Nr. 121. Wtorek, 30 Maja 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 maja b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter radcy Namiestnictwa, staroście Alfredowi Madurowiczowi w Tarnopolu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i znakomitej służby, order Korony żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu zamianował podoficerów rachunkowych I. klasy: Juliusza Korneckiego i Markusa recte Marcina Schmerza 58 p. p. i Rudolfa Sudeka 13 p. p., dalej ogniomistrza artyleryi Piotra Seemana vel Zemana, tudzież ekspedytorów pocztowych: Adama Pelczara i Daniela Salo, asystentami pocztowymi, zaś Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Juliusza Korneckiego i Daniela Salo do Dembicy, Marcina Schmerza do Podwołoczysk, Rudolfa Sudeka do Krakowa, Piotra Seemana vel Zemana do Żółkwi i Adama Pelczara do Dukli.

P. Minister rolnictwa zamianował c. k. asystenta rachunkowego przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie Władysława Forysta, c. k. oficyałem rachunkowym przy tejże Dyrekcyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Wszędzie, gdzie odczuwają potrzebę utrzymania dobrodziejstw niczem niezamąconego pokoju, powitają niezawodnie z najżywszą radością słowa, któremi Najj. Pan odpowiedział na przemówienia prezydentów obu Delegacyj. Najw. Orędzie jest tym razem niezwykle krótkie, lecz to co raczył obwieścić Monarcha z wysokości Tronu, brzmi bezwzględnie pomyślnie dla pokoju, i uprawnia w pełnej mierze do najlepszych w przyszłości nadziei. Ze słów Monarchy wynika, iż od czasu ostatniej sesyi delegacyjnej nie zmieniło się nic zgoła na zewnątrz, że przeto istnieje nadal w dotychczasowej sile przymierze trzech mocarstw środkowej Europy. Najw. Orędzie po wieloznaczącej wzmiance o bardzo przyjaznych stosunkach austro-węgierskiej Monarchii ze wszystkiemi mocarstwami, powiada wyraźnie i z pewnym naciskiem, że „istnieją ciągle i bez przerwy wszystkie inne dla dalszego utrzymania pokoju korzystne okoliczności“, a z tego wynika, iż, ile to jest w mocy ludzkiej, długo jeszcze można liczyć na utrzymanie obecnego stanu rzeczy.

Najw. Mowa Tronowa zauważa wprawdzie dalej pośrednio, w trafnem zrozumieniu faktycznego położenia, iż pokój ten nie ma charakteru idealnego, ani też daje rękojmi, że będzie wieczystym i dla tego też zarząd wojenny zniewolony jest wystąpić z żądaniami, mającemi na celu dalszy równomierny rozwój organizacyi i pogotowia armii; równocześnie wszakże Najw. Orędzie zapewnia, że te żądania nie wyjdą po za granice, nakreślone położeniem finansowem Austro-Węgier i że koszta, jakie pociągną za sobą projektowane reformy armii, zostaną rozłożone na szereg lat. Wszyscy zresztą są zdania, że skoro pokój nie da się inaczej utrzymać, jak tylko za cenę ciągłego pogotowia, należy pogodzić się z tą metodą, która daje ludom przynajmniej to przeświadczenie, iż ofiary ich nie idą na marne.

Wiara w utrwalenie i utrzymanie na czas dłuższy pokoju europejskiego znalazła także wyraz w przemówieniach prezydentów obu Delegacyj. A jeśli oprócz tego ks. Windischgrätz i hr. Andrassy w słowach pełnych patryotycznego i dynastycznego polotu wskazali przy tej sposobności na przyświecający wszystkim przykład Najmiłościwszego Monarchy, który Swoją niezmordowaną pracą, ojcowską pieczołowitością, mądrością i niedoścignioną skrupulatnością w wypełnianiu obowiązków monarszych, przyczynia się w pierwszym rzędzie do dobra i powagi Państwa, to obaj prezydenci byli w tej mierze tylko wiernymi tłómaczami uczuć i myśli wszystkich ludów podległych łagodnemu berłu panującego nam najmiłościwiej Cesarza i Króla.

Sprawy krajowe.

(*Organizacya sprzedaży soli warzonki*).

(§) Z dniem 1 lipca b. r. obejmuje Wydział krajowy sprzedaż soli warzonki w następujących powiatach: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Dobromil, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Krosno, Lisko, Lwów, Łańcut, Mielec, Mościska, Nadwórna, Nisko, Pilzno, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Tarnów, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów. W powyższych powiatach postanowił Wydział krajowy urządzić w główniejszych miejscowościach 245 głównych składów sprzedaży soli. Ceny jednej topki soli zależne są od oddalenia składu soli od salin. W siedzibach salin cena została ustanowioną na $9\frac{1}{2}$ centa, przy mniejszem oddaleniu od salin 10 ct., najwyższa zaś cena nie przekracza 11 ct. nawet w najdalszych okolicach.

Nowa organizacya sprzedaży soli opiera się na następujących postanowieniach:

Różnica główna między dotychczasowym poborem soli, a tym który Wydział krajowy z dniem 1 lipca b. r. zaprowadza, polega na tem, że gdy dotychczas musiano po sól z powiatu do saliny posyłać, t. zw. wekturantów, obecnie sól będzie wprost do powiatu względnie głównego składu na zamówienie dostawiona. W tym celu pierwszym krokiem Wydziału krajowego było zorganizowanie spedycyi, którą powierzono galic. akcyj. Towarzystwu handlowemu i spółce.

Organizacya samej sprzedaży soli ustanowioną została w ten sposób, iż sprzedaż tę wykonywać będą w składach zastępcy Wydziału krajowego. Zastępcy zamawiać będą sól wprost w Wydziale krajowym, przesyłając przy każdem zamówieniu gotówkę równającą się cenie sprzedaży przez Wydział krajowy postanowionej, z potrąceniem tylko pro-

Listy literacko-artystyczne
z Warszawy.

(Jeszcze spirytyzm. — Jego znaczenie istotne. — Studyum ks. Dębickiego. — Ostatnie pokolenie. — Powieść chrześciańska. — Odczyt p. Kotarbińskiego. — Historya i historycy. — Nowe powieści. — Klemensa Junoszy „Pod Wodę.“ — Zapolskiej „Szmat życia“).

Warszawa jest jako olbrzymia gąbka, która bierze w siebie wszystkie prądy umysłowe Zachodu. Podczas kiedy inne dzielnice dawnej Rzeczypospolitej, zajęte przeważnie polityką i sprawami społecznemi, troszczą się nie wiele o świat myśli i uczuć, stolica kraju trzyma ciągle rękę na pulsie cywilizacyi europejskiej i postępuje jej śladami.

Wiadomo, że cechą znamienną ostatniej epoki jest zupełne zamięszanie w sferze umysłowej i moralnej. Coś podobnego działo się w pierwszem stuleciu ery chrześciańskiej i w wieku XVI.

Teorya atomów i sił, zachwycająca przez pewien czas zwolenników materyalizmu, rozpłynęła się w retorcie ściślejszej krytyki, a pozytywizm stracił po śmierci Littré'go nawet we Francyi urok i znaczenie. Jego główny organ „*La philosophie positive*“ upadł w r. 1883 z braku czytelników, dwumiesięcznik zaś *La Revue Occidentale* spotka niebawem ten sam los.

Rozgłośni przedstawiciele naukowego pozytywizmu (John Stuart Mill, Herbert Spencer, Lewes, Bain, Clifford, Taine, Ribot, de Roberty, Siciliani, Ardigo, Angiulli, Dühring, Riehl, Laas, Wundt i t. d.) albo wrócili do matki ziemi, albo skłaniają się do idealizmu, mistycyzmu, lub zamilkli, popadłszy w sceptycyzm.

Miejsce afirmacyi pozytywizmu zajęła negacya pesymizmu, ostatni zawsze jęk, śpiew łabędzi wszelkich buntów rozumu. Edward von Hartmann i pomijany długo Schoppenhauer zaczęli wichrzyć w umysłach, pozbawionych steru, jakichś wyraźnie określonych celów i wskazówek. Filozofii wtórowała literatura piękna, na wskróś beznadziejna i analityczna. *L' horreur de l' Idéal i la soif du Néant* Richepina stało się hasłem belletrystyki, grzebiącej z rozkoszą w najbrudniejszych brudach człowieka-zwierzęcia. Typy ogólno-ludzkie lub narodowe ustąpiły miejsca okazom patologicznym, branym ze szpitalów, z szynków i z kryminałów.

Co było obłędem epoki przejściowej, doktrynerzy artystyczni usiłowali wynieść do godności zasady estetycznej. Czasem tylko poskarżył się jakiś dekadent w chwili ostatecznego zniechęcenia.

„Śpiewa“ Baudelaire:

C'est le diable qui tient les fils qui nous re-
[muent!
Aux objets répugnants nous trouvons des
[appats;
Chaque iour vers l' enfer nous descendons
[d' un pas,
Sans horreur, à travers les ténèbres qui puent.

Taki chaos umysłowy i moralny, pozornie bardzo ponętny dla buntowników różnego rodzaju, nie mógł oczywiście zadowolnić mas, duszących się w atmosferze przeczenia. Uczy historya, że po wielkich negacyach następują zawsze potężne afirmacye, bez których postęp cywilizacyi bywa niemożliwy. Jakiekolwiekby te afirmacye były, złudzeniem tylko czy prawdą istotną, obyć się bez nich człowiek nie potrafi.

Ma się rozumieć, że wyraźnie określona afirmacya nie następuje bezpośrednio po negacyi, że wszelkie twierdzenie dodatnie potrzebuje czasu, wytwarza się powoli i przetwarza, zanim się ustali i szerokiem rozbłyśnie światłem. Zwykle poprzedzają gęste mgły jasną gwiazdę nowych ideałów.

Historyk obłędów dzisiejszych nie powinien nigdy zapomnieć, że treścią naszego życia umysłowego była naukowość, że panią wszechwładną drugiej połowy XIX wieku była wiedza, która ujarzmiła nawet fantastyczną zwykle, niechętnie się poddającą sztukę. Więc i reakcya idealna musi się oprzeć nie na objaśnieniu lub natchnieniu, co na jedno wychodzi, lecz na „dokumentach.“

Dzieje się tak rzeczywiście. Psychologia fizyologiczna i neurologia wydobyły w latach ostatnich na jaw mnóstwo faktów niezwykłych, lekceważonych lub niedostrzeżonych przez naukę materyalistyczną. Studya nad magnetyzmem, hypnotyzmem, somnambulizmem, poddawaniem myślowem, jasnowidzeniem, dwuznacznością, ideoplastyką i t. d. przypomniały ludziom słowa Hamleta: dzieją się na ziemi i niebie rzeczy, o których się filozofom nie śniło.

Tych pozornych tajemniczości, które dopełniały miary umysłowego chaosu chwili obecnej, uczepili się wszyscy zawiedzeni materyaliści z chorobliwą skwapliwością. Nie chcąc lub nie umiejąc powrócić do „wiary naiwnych,“ a spragnieni jakiejś obietnicy, nawiązującej nić między życiem tej ziemi a światem pozagrobowym, rzucili się zrozpaczeni zwolennicy nauki „niezawisłej“ w objęcia nowych „dokumentów.“ W ten sposób, zadowalniając pociąg człowieka do mistycyzmu, łudzą się wychowańcy materyalizmu pozorami naukowości.

Ewolucyę umysłową, odbywającą się obecnie w Europie, pochwycił i przedstawił bardzo dobrze ks. Władysław Dębicki w studyum, drukowanem w *Tygodniku Ilustrowanym* p. t. „Koniec wieku XIX.“

Ks. Dębicki, literat warszawski, autor rozgłośnego swojego czasu dzieła p. t. „Postęp, cywilizacya i szczęście“, były profesor gimnazyum, nosi sukienkę duchowną dopiero od lat kilku. Przypatrzywszy się dobrze życiu, stracił gust do swobody świeckiego stanu i schronił się przed „realizmem“ pod opiekuńcze skrzydła ołtarza. Wstąpiwszy do seminaryum, odbył prawidłowy kurs teologii, a wyświęciwszy się, naucza znów, lecz wykłada już tylko religię.

Wykształcony wszechstronnie, idealista z przekonań i upodobań, wytworny stylista milczał przez czas dłuższy z rzeczywistą krzywdą dla literatury. Gdy więc wrócił obecnie po kilkoletniej przerwie do myśli i pióra, powitała go korporacya literacka z niekłamaną serdecznością. Drugi to duchowny, którego wydała zachowawcza prasa warszawska. Wcześniej od ks. Dębickiego porzucił stan świecki monsignor Gnatowski, należący także do najlepszych stylistów polskich.

Zawsze wrażliwa na wszystko, co się dzieje na Zachodzie, wychowanka cywilizacyi łacińskiej, rozmiłowana w sztuce i literaturze najwięcej ze wszystkich miast polskich, Warszawa przechodzi obecnie fazę spirytyzmów i okultyzmów, zbankrutowawszy na trzeźwości pozytywizmu. Słaby to oczywiście tylko odblask tego, co się dzieje w Paryżu; więcej w naszych „tajemniczościach“ dyletantyzmu, niż istotnych badań, ale faktem mimo to zostanie, że gród, zwany syrenim, przestał smakować w ograniczonej bardzo nauce niezawisłej. I u nas przygotowuje się powoli nowy zwrot, raczej powrót do idealniejszych poglądów na życie i jego cele.

A byłby czas, żeby się ten zwrot jak najrychlej dokonał, bo skutki praktyczne mądrości niezawisłej zaczynają nam naprawdę ciężyć. Dopóki się różne niezawisłości naukowe i etyczne poruszały w granicach dysput teoretycznych, mogły temu lub owemu młokosowi na czas pewien przewrócić w głowie, ale nie szkodziły. I skrajni materyaliści, pesymiści, pozytywiści, ateusze i t. d. o ile nie zastosowują w życiu teoryi swoich, bywają ludźmi uczciwymi i szlachetnymi. Sixte w „Uczniu“ Bourgeta zdziwił się niepomiernie, gdy się dowiedział, że się Greslau na jego zasady powoływał.

Niebezpieczeństwo każdej doktryny zaczyna się zawsze dopiero z chwilą jej wcielenia. Przeto ukrywali słusznie kapłani indyjscy i egipscy tajemnice swoje przed „motłochem“.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

wizyi, która dla każdego składu została oznaczoną.

Zastępcy otrzymują sól dostawioną albo wprost na miejsce, jeżeli transport wprost na miejsce z saliny drogą kolową się odbywa, albo też do najbliższej stacyi kolejowej, zkąd będą obowiązani sami ją sobie dostawić — za co, jeżeli odległość składów od stacyi wynosi najmniej 3 kilometry lub więcej, otrzymywać będą osobne wynagrodzenie.

Do każdego składu będzie przydzielony okręg gmin, które w składzie tym w sól zaopatrywać się mają. Rzeczą zaś wydziałów powiatowych będzie polecić gminom, ażeby starały się o regularne zakupno soli w dostatecznej ilości i żeby drobiazgowa sprzedaż soli w miejscu poruczona była osobom, które nie będą podnosić ceny przez Wydział krajowy ustanowionej.

Dla zapewnienia wszystkim gminom stałego zaopatrywania się w sól, postanowił również Wydział krajowy, ażeby obok głównych składów utworzona została na każde 3000 ludności filia. Filie mają się zaopatrywać w sól nie przez zamówienia w Wydziale krajowym, ale w składach głównych. Filie obowiązane będą na lokalu swym zamieszczać tak samo, jak główne składy, tablice z podaniem ceny sprzedaży.

Ponieważ Wydział krajowy otrzymał prawo poboru 420.000 metrycznych centnarów, czyli 42,000.000 topek soli, co czyni nieco więcej nad 8 klg. na głowę ludności rocznie — przeto ilość ta będzie w tym stosunku na poszczególne powiaty rozdzielona z uwzględnieniem wszakże dotychczasowych i przyszłych doświadczeń co do różnic w ilości konsumowanej soli, jakie pomiędzy pojedynczymi powiatami zachodzą.

Całą organizacyę sprzedaży soli przeprowadza Wydział krajowy przy pomocy i współudziale wydziałów powiatowych.

Współudział ten rozumieć należy w ten sposób, że: a) albo wydział powiatowy sam obejmie sprzedaż soli, czy to w samem tylko mieście powiatowem, czyli też we wszystkich składach w powiecie; b) albo przedstawi Wydziałowi krajowemu osoby lub instytucye, którym zastępstwo powierzyć radzi.

W pierwszym razie wydział powiatowy musiałby z funduszów powiatu złożyć Wydziałowi krajowemu kaucyę, tudzież przy każdem zamówieniu przesłać całą cenę zamówionej soli. W składach wydziału powiatowego musieliby wtedy być ustanowieni funkcyonaryusze wydziału powiatowego, za których tenże wydział odpowiadać będzie.

W drugim wypadku wydział powiatowy nie angażuje funduszów powiatu, nie ponosi żadnego ryzyka — a przyjmuje tylko moralną opowiedzialność za to, iż przedstawi Wydziałowi krajowemu osoby lub instytucye, rzeczywiście zaufanie godne, tudzież obowiązek wykonywania nad niemi kontroli, nie uwłaczając tej kontroli, którą Wydział krajowy wprost od siebie wykonywać będzie.

Przy przedstawieniu Wydziałowi krajowemu osób lub instytucyj do prowadzenia głównych składów, mają wydziały powiatowe kierować się następującemi zasadami:

Głównym celem ma być zapewnienie konsumentom, tak w siedzibie głównego składu, jak i w okolicznych gminach, iż będą mogli otrzymywać sól po cenie niskiej, przez Wydział krajowy ustanowionej, a na wszystkie pory roku stałej i jednakowej, i że nie będą narażeni na wyzyskiwanie; tudzież zapewnienie Wydziałowi krajowemu, iż zamówienie i zapłata odbywać się będzie ściśle i punktualnie, bez narażenia konsumentów na przerwy w poborze soli, a Wydziału krajowego na moralną wobec kraju odpowiedzialność.

Dlatego też udzielenie zastępstwa sprzedaży soli nie ma być aktem łaski i pomocy dla kogoś, kto tego potrzebuje, kto się o to stara, w mylnem pojęciu, że ze skromnej prowizyi wyżyć potrafi, albo, że będzie mógł swoje upoważnienie komu innemu odsprzedać i pobierać niezapracowane dochody. W pierwszym zatem rzędzie mają wydziały powiatowe proponować osoby czy instytucye, które mają, lub z łatwością mieć mogą odpowiedni lokal, mają w podobnych sprawach doświadczenie i nie będą w sprzedaży soli szukać głównego źródła swego utrzymania.

Wydziały powiatowe mają dawać pierwszeństwo porządnie prowadzonym stowarzyszeniom, utrzymującym sklepiki miejskie i małomiejskie, zwierzchnościom gminnym, jeżeli są sprężyste i rządzą gminą bez zarzutu, wreszcie rzetelnym kupcom lub innym osobom prywatnym.

Podania o poruczenie zastępstw sprzedaży soli mają być wnoszone przez wydział powiatowy do Wydziału krajowego, i to w czasie jak najkrótszym, gdyż najdalej do 10-go czerwca b. r. mają wydziały powiatowe przedstawić już swe propozycye Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy zwrócił uwagę wydziałów powiatowych, iż udzielone mu przez Rząd prawo poboru soli jest odwołalne, że zatem stosunek Wydziału krajowego z zastępcami do sprzedaży soli, w razie takiego odwołania ustanie, bez względu, czy tym zastępcą będzie wydział powiatowy, czy też osoba prywatna.

Delegacye na przyjęciu u Najj. Pana.

Wiedeń, 27 maja.

Przy ścisłem zachowaniu zwykłego ceremoniału przyjął dzisiaj w południe Najjaśniejszy Pan obie Delegacye, mianowicie: najpierw węgierską, a następnie austryacką. Z uderzeniem godziny 12-ej pojawił się Monarcha, przybrany w mundur generała węgierskiego, w sali tajnej rady, gdzie już poprzednio zebrali się delegaci węgierscy, przeważnie we wspaniałych kostiumach narodowych, i ustawili się w półkolu przed Tronem. Gdy ucichły się okrzyki *eljen!* wystąpił prezydent Delegacyi, hrabia Aladar Andrassy i przemówił w te słowa:

Wasza Ces. i Król. Apostolska Mość! Nasz Najmiłościwszy Panie!

Wysłana przez Sejm węgierski dla konstytucyjnych obrad nad sprawami wspólnemi Delegacya, stając przed Waszą Ces. i Król. Mością, wypowiada za mojem pośrednictwem niewzruszoną swą wierność dla Osoby Waszej Ces. i Król. Mości, swoją miłość i homagialne uczucia.

Do oczekujących nas zadań przystępujemy wśród pomyślnych okoliczności, gdyż od dłuższego już czasu zażywamy błogiego pokoju, będącego pierwszym nieodzownym warunkiem duchowego i materyalnego rozwoju kraju, a wszystko przemawia za tem, że Waszej Ces. i Król. Mości powiedzie się i nadal także zachować go i odwrócić mogące zagrozić niebezpieczeństwa.

Wiadomo nam dobrze, iż w pierwszym rzędzie monarszym znamienitym przymiotom Waszej Ces. i Król. Mości mamy do zawdzięczenia ów dobroczynny pokój, zapewniony przez Waszą Ces. i Król. Mość, pod warunkami, które zgadzają się zupełnie z godnością i interesami Monarchii. W ten też sposób dany był nam czas i sposobność do poświęcenia naszej działalności wyłącznie uregulowaniu i rozwojowi naszych wewnętrznych państwowych stosunków.

Lecz także i zagranicznym państwom znanem jest, iż Wasza Ces. i Król. Mość jesteś przyświecającym wzorem poszanowania ustaw konstytucyjnych i ojcowskiej pieczołowitości, gdy idzie o popieranie dobra ludów. W miłości pokoju Waszej Ces. Mości upatrują owe państwa silną podporę upewnionego pokojem postępu.

Pomyślne stosunki nie uwalniają nas jednak bynajmniej od obowiązku spieszenia z pełną ofiarnością utrzymania, niemniej także rozwijania siły zbrojnej, o ile tego wymaga naszę stanowisko jako mocarstwa.

Musimy tworzyć silne Państwo, musimy być nieprzyjaciołmi, wzbudzającymi bojaźń, a sprzymierzeńcami pożądanymi. Nasza ofiarność będzie krępowana jedynie względami na materyalne interesa płacącego podatki ludu.

Przy naszej pracy będzie nam przyświecać budzący zapał przykład tej nieznużonej działalności, jaką Wasza Ces. i Król. Mość poświęca zawsze sprawom Państwa.

A teraz niech nam będzie wolno z najgłębszego serca dać wyraz kornemu błaganiu i życzeniu: oby Bóg Węgier zachował Waszą Ces. i Król. Mość w najlepszem zdrowiu do możliwych granic życia ludzkiego.

(Długo brzmiące, pełne zapału okrzyki *eljen!*)

O godzinie 1 po południu nastąpiło przyjęcie delegacyi austryackiej.

Prezydent ks. Windisch-Graetz wystosował następującą przemowę:

Wasza Ces. Król. Apostolska Mość!

Idąc za głosem Waszej Ces. i Król. Mości, zebrała się Delegacya Rady państwa, aby wziąć pod konstytucyjne obrady przedłożenia, odnoszące się do preliminarza o wspólnych wydatkach i dochodach austro-węgierskiej Monarchii na rok 1894.

Wdzięcznem sercem oceniamy to jako wyszczególnienie, że Wasza Ces. i Król. Mość raczyłeś okazać Najwyższą łaskę i przyjąć Delegacyę przy rozpoczęciu jej działalności; czujemy się ze wszechmiar szczęśliwi, iż przy tej użyczonej nam najłaskawiej sposobności, możemy złożyć Waszej Ces. Mości nasze najgoręcsze hołdy, a niech nam będzie wolno dołączyć najpoddańszą prośbę, aby Wasza Ces. i Król. Mość raczył okazywać najwyższą łaskawą życzliwość tym poważnym i pełnym odpowiedzialności pracom, do jakich się zabieramy.

Powodując się patryotycznemi uczuciami, skierowanemi ku utrzymaniu i rozwojowi potęgi i powagi Państwa, zbada Delegacya dokładnie i troskliwie żądania stawiane sile podatkowej ludności. Ludy reprezentowane przez Delegacyę Rady państwa odczuwają głęboko i posiadają pełną i należycie uzasadnioną świadomość, iż możność pokojowej twórczości zawdzięczają mądrości i najszlachetniejszej pieczołowitości swego najgoręcej ukochanego i czczonego Monarchy, który będąc puklerzem pokoju europejskiego z prawdziwie ojcowską łaskawością włada dłonią łagodną Swemi wiernemi królestwami i krajami.

Ożywieni takiem uczuciem ośmielają się członkowie Delegacyi Rady państwa zjawić się przed swym Najmiłościwszym Panem i Cesarzem, by wypowiedzieć niezachwianą uległość i najgłębszą wierność oraz połączyć się w głęboko odczutem życzeniu: Bóg niech utrzymuje, Bóg niech błogosławi, Bóg niech ochrania Waszą Ces. i Król. Mość.

Na przemówienie prezydentów obu Delegacyj raczył Najj. Pan odczytać następującą Mowę Tronową:

Ze szczerem zadowoleniem przyjmuję zapewnienie Panów wiernej dla Mnie uległości i składam wam Moje serdeczne dzięki.

Kilka tylko miesięcy upłynęło, od czasu, kiedy po raz ostatni zebraliście się Panowie na narady Delegacyj. Odtąd położenie polityczne nie doznało żadnej zmiany.

Nasze bardzo przyjazne stosunki ze wszystkiemi mocarstwami trwają ciągle bez zmiany, niemniej istnieją bez przerwy, co jest rzeczą pocieszającą, także wszystkie inne, dla dalszego utrzymania pokoju pomyślne okoliczności.

Z drugiej zaś strony nie zmieniło się położenie także i pod tym względem, że Rząd Mój w interesie bezpieczeństwa i zupełnej wojennej gotowości Monarchii, uważa niezachwianie za obowiązek przeprowadzać dalszy systematyczny rozwój organizacyi i pogotowie armii i marynarki wojennej.

W projektach, jakie Panom w tej mierze będą przedłożone, starał się zarząd wojenny utrzymać żądania na cele armii i marynarki wojennej w granicach, zakreślonych naszem położeniem finansowem. Żądania te mają na celu równomierny we wszystkich gałęziach rozwój i wzmocnienie siły zbrojnej, co już od lat wielu uznane jest za rzecz bezwarunkowo potrzebną — przyczem ze względu na potrzebę niezamąconego utrzymania równowagi w budżecie państwowym, zamierzono odpowiednie rozłożenie ciężarów na lata późniejsze. Zawarte w preliminarzu na rok 1894 uzasadnienie przedstawia Panom projektowaną w tej mierze akcyę.

Wydatki na administracyę Bośnii i Hercegowiny znajdą i w tym roku zupełne pokrycie z własnych dochodów tych krajów.

W przekonaniu, że do zbadania przedłożonych sobie projektów przystąpicie Panowie z wypróbowaną roztropnością i patryotyczną gorliwością, życzę pomyślnego skutku waszym pracom i witam was serdecznie.

Najw. Mowę Tronową przyjmowano wielokrotnie oklaskami.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie i peszteńskie kładą nacisk na niezwykle pokojowy ton Najw. Mowy Tronowej, podnosząc przedewszystkiem ustęp o bardzo przyjaznych stosunkach ze wszystkiemi mocarstwami. Ten oddawna niebywały pokojowy ton podnieść należy tem więcej, iż sądzono, że ze względu na projekt wojskowy w Niemczech przyjdzie Mowa tronowa choćby jakiemś drobnem zdaniem w pomoc celom rządu niemieckiego. Zwrócono także uwagę na brak w Mowie Tronowej osobnej wzmianki o trój-

---

6)

NIEDOKOŃCZONA HISTORYA.

(Z angielskiego).

(Dokończenie).

Podał jej medalion i przez chwilę stali naprzeciw siebie w milczeniu.

— Chcesz go pani odebrać teraz? spytał.

Młoda dziewczyna podniosła głowę i wyprostowała się całą postacią.

— Czyż mnie pan nie dość ukarał? zapytała cicho. Nie jesteś zadowolony? Czy to ma być odwaga? to ma być wspaniałomyślność? Czy tego nauczyłeś się pan tam, pomiędzy dzikimi ludźmi... torturować kobietę?

Zatrzymała się, bolesne łkanie pierś jej podniosło i przycisnęła ją obu rękami.

Gordon patrzał na nią zimny, surowy.

— A tortury człowieka, któremu pani dałaś ten medalion, nic u ciebie nie znaczą? zapytał. Co znaczy chwila cierpienia, którą przebyłaś pani teraz, w porównaniu z fizycznemi cierpieniami, które przeniósł dla ciebie... dla ciebie... racz pani pamiętać, że dla ciebie...

Młoda dziewczyna ukryła na chwilę twarz w dłonie. Kiedy je odjęła, twarz była łzami zalana, a głos był zmieniony, jakby złagodniały.

— Mówiono mi że umarł, rzekła. Potem, wiadomość została zaprzeczoną, a potem znowu francuskie dzienniki pisały z okropnemi szczegółami o tem co się stało...

Gordon zbliżył się trochę.

— Pokazuje się, że miłość pani potężnieje i znika razem z wydawaniem codziennych dzienników? wyrzekł gniewnie, z ironią. Gdyby jednak zapewniano cię jutro, że Arbuthnot zdradza swoją partyę lub wbrew zasadom postępuje, że daje się przekupić, sprzedaje głosy, wierzyłabyś? przestałabyś go kochać? — Pełen pogardy, głuchy, syczący wykrzyknik wyszedł mu z gardła. — Albo, dodał z goryczą, czekałabyś może, aby dzienniki liberalne zaprzeczyły temu? Czy to jest miłość, życie, dusza, wszystko to, co przyrzekłaś temu, który....

Przygłuszony odgłos kroków na dywanie salonu ozwał się nagle i smukła postać młodego Arbuthnota ukazała się w ramie drzwi balkonu; wahając się, zapuszczał wzrok w ciemnościach, szukał. Gordon odskoczył i oparł się o balustradę. Oczy jego zwrócone były na ulicę, na której widać było w oddaleniu przejeżdżający omnibus i siedzących na wierzchu ludzi, których obecność zdradzał czerwony odblask fajek w ustach trzymanych.

— Miss Egerton? spytał Arbuthnot olśniony jeszcze światłem lamp salonu, z którego wyszedł. Czy ona tu jest?

— Och! to pani! dodał, widząc białą suknię, poruszającą się w cieniu. Przysłano mnie po panią, obawiając się, czy nie jesteś cierpiącą.

I zwracając się do Gordona, jakby chciał się tłomaczyć ze swojej troskliwości:

— Cały ten tydzień był bardzo męczący; wszyscy byli w ciągłym ruchu. Zdawało mi się, że miss Egerton wygląda zmęczona podczas obiadu.

Zaledwie zaczął mówić, młoda dziewczyna żywo podeszła ku niemu i wsunęła rękę pod jego ramię i ujęła dłoń jego w swoją. Zdziwiony tym objawem czułości, przyciągnął ją ku sobie i łagodnie:

— Jesteś zmęczona, rzekł, nieprawdaż? Przyszedłem powiedzieć, że lady Arbuthnot już odjeżdża.... czeka na ciebie.

Podczas gdy stali tak oboje, jedno obok drugiego, Gordon został uderzony ich pięknością. Tak, nie ulega wątpieniu, że się cudownie dobrali.

Zanim się oddalili, lord Arbuthnot odwrócił się i spojrzał na woniéjący ogródek i ciemne niebo, na którem księżyc zdawał się walczyć z odblaskami świetnego oświetlenia Londynu.

— Jak ten zakątek uroczo i spokojnie wygląda! wyrzekł. Żal go opuszczać! Dobranoc panie Gordon i dzięki za twoją opowieść.

Będąc już na progu, zatrzymał się znowu i zaczął się śmiać.

— Wiesz pan, że posądzam cię, żeś uczynił to samo, coście zarzucali Phillipsowi? Zdawało mi się, żeś pan trochę fantazował... Bądź szczery.... czy prawdziwa historya rzeczywiście taki przebieg miała, jak pan opowiedziałeś? Nie, prawda? Chyba się mylę....

— Nie mylisz się pan, odparł Gordon, zmieniłem jeden szczegół....

— Który, jeżeli łaska?

— Człowiek ten nie umarł....

Lord Arbuthnot westchnął ze współczuciem.

— Biedy chłopak! zawołał, biedny nieszczęśliwy chłopak!

Położył rękę na dłoni narzeczonej, opartej na jego ramieniu, jakby pragnął się upewnić o swojem własnem szczęściu. Potem podniósł na Gordona trochę niezapokojone oczy.

— A więc, wyrzekł, bardzo zaintrygowany, jeżeli nie umarł, jakim sposobem się dzieje, że jesteś pan w posiadaniu tego łańcuszka?

Ramię jego narzeczonej z lekka zadrżało, a drobne palce zacisnęły się silniej w jego dłoni.

— Och! odrzekł Gordon obojętnie, nie chodziło mu już o tę pamiątkę zupełnie, odkąd odkrył, że ta kobieta straconą jest dla niego, a ona ze swej strony także dbać o nią nie mogła. Łańcuszek ten nie ma żadnej wartości.... dla nikogo.... chyba może dla mnie samego.

przymierzu, tudzież o sprawach wschodnich. Tłómaczy się to jednak tem, iż stanowisko Austro-Węgier tak w obec przymierza, jak w sprawach wschodnich, znane jest ogólnie, a więc nie wymagało osobnego zaznaczenia.

Po odczytaniu Mowy Tronowej zeszedł Najj. Pan z estrady i zaszczycił rozmową prawie wszystkich delegatów.

Do del. Jaworskiego przemówił najłaskawiej Najj. Pan wyrażając radość, że go powitać może jako Wiceprezydenta austryackiej Delegacyi.

Del. hr. Stanisława Badeniego wypytywał się Najj. Pan o p. Namiestnika hr. Badeniego i dodał następnie, że sesya Sejmu galicyjskiego była nadzwyczaj spokojna, a dzięki temu zdziałano wiele pożytecznego. Na uwagę hr. Badeniego, iż przebieg sesyi był wyrazem usposobienia kraju, który szczerą ma wolę pracować spokojnie, pragnie bowiem cywilizacyjnego i ekonomicznego rozwoju, wspomniał Najj. Pan jeszcze o uchwalonej w Sejmie ustawie w sprawie kolei lokalnych i o przyjętej subwencyi na kolej żelazną z Tarnopola do Halicza.

Del. Popowskiego zapytał Monarcha: Pan znowu jesteś referentem *extraordinarium* budżetu wojskowego? P. Popowski: Tak jest Najj. Panie. Monarcha: Jest on tego roku nieco mniejszy.... A gdy p. Popowski odparł „Właściwie nie“ rzekł Najj. Pan: „Tak.... Ponieważ niektóre pozycye z *extraordinarium* przeniesiono do *ordinarium.*“

Delegata hr. Wodzickiego zapytał Najj. Pan, czy po raz pierwszy jest członkiem Delegacyi, a gdy hr. Wodzicki odpowiedział twierdząco, wyraził się Monarcha z pochwałami o jego działalności, pracuje bowiem i w Sejmie i Radzie państwa i w Delegacyi.

Do delegata Chrzanowskiego odezwał się Najj. Pan: Cieszę się, iż widzę pana tu znowu i że od lat wielu pracujesz pan z jednakową gorliwością w Izbie deputowanych, Sejmie i Delegacyi. P. Chrzanowski odpowiedział: Składam dzięki Najwyższemu, iż pozwala mi służyć długie lata Jego Ces. Mości, państwu i krajowi. Najj. Pan: Pan przybywasz wprost z Sejmu galicyjskiego, który załatwił wiele ważnych przedłożeń? P. Chrzanowski: Tak jest Najj. Panie, Sejm uchwalił jeszcze we wrześniu r. z. budżet na rok bieżący a obecnie w maju doprowadził do skutku wiele spraw pożytecznych dla Państwa i kraju; między innemi uchwalił milion zł. na budowę kolei żelaznych we wschodniej Galicyi, bardzo ważnych dla całego Państwa. Najj. Pan: O tak, koleje te będą wielkiej wagi pod względem strategicznym i ekonomicznym.

Dość długo rozmawiał Monarcha z dr. Dunajewskim a del. Mandyczewskiego zapytał po raz który jest członkiem Delegacyi.

Obok delegatów młodoczeskich: dr. Masaryka, dr. Herolda i dr. Pacaka, z pośród których dwaj ostatni przybrani byli w czamary przeszedł Najj. Pan w milczeniu i tylko przy czwartym z Młodoczechów, del. Adamku, który bywał członkiem Delegacyi już w latach poprzednich, — kiedy należał jeszcze do obozu staroczeskiego, — zauważył Najjaśniejszy Pan, że „nie po raz pierwszy zasiada w Delegacyach.“

Z dr. Plenerem rozmawiał Najj. Pan bardzo długo i łaskawie o sprawach czeskich. Z prezydentem Izby deputowanych, del. Chlumeckim, mówił Monarcha wiele o marynarce handlowej, wyrażając zadowolenie swoje z tego, że p. Chlumecky żywo się zajmuje podniesieniem tej gałęzi marynarki, i dając zarazem wyraz swym pragnieniom, aby dla sprawy podniesienia marynarki można było wreszcie coś skutecznego uczynić. Z hr. Deymem mówił Najj. Pan w sposób jak najbardziej łaskawy o położeniu w Czechach.

Delegata dr. Hartla wypytywał się Monarcha bardzo dokładnie o przebieg kongresu niemieckich filologów i pedagogów. Dr. Hartel zauważył, że kongres zamknięty został wspaniałą, lojalną manifestacyą, uczestnicy kongresu bowiem z zapałem powtórzyli trzykrotny okrzyk, wzniesiony na cześć Najj. Pana. Prócz tego uchwalono jednogłośnie, złożyć u stóp Tronu wiernopoddańcze podziękowanie za jedyne dotychczas odznaczenie, które przypadło w udziale kongresowi ze strony Monarchy. Del. dr. Hartel podniósł także, że Polacy, Czesi i Kroaci podziękowali przez reprezentantów swoich w sposób jak najgorętszy za zaproszenie ich do wzięcia udziału w pracach kongresu, zaznaczając, iż jedynem ich pragnieniem jest postępowanie z Niemcami ręka w rękę na polu wspólnych interesów cywilizacyi i kultury. Najj. Pan przyjął słowa te delegata Hartla z nadzwyczajnem zadowoleniem do wiadości.

Z dr. Suessem, który w Delegacyach ma referat o Bośnii, omawiał Najj. Pan sprawy tego kraju, słuchając z zadowoleniem zapewnień dr. Suessa o ciągłych postępach Bośnii na polu stosunków ekonomicznych i kulturnych, a nawet na polu badań i prac naukowych. Z nadzwyczajnem uznaniem wyraził się Najj. Pan wobec delegata dr. Heilsberga o pracach sejmu styryjskiego. Dr. Heilsberg zapewnił, że „Niemcy są zawsze gotowi pracować spokojnie, jeżeli pozostawi się ich w spokoju“. Szczególnie podnosił Najj. Pan zasługi Sejmu styryjskiego około budowy nowych kolei żelaznych i około ułatwienia warunków życia dla turystów i przyjezdnych. Między innemi z zadowoleniem stwierdził Monarcha, że Sejm styryjski w jednej z uroczych miejscowości Styryi (w Statterboden) postanowił wznieść własnym kosztem dom dla przyjezdnych i gości. Dr. Heilsberg podniósł, że budowa kolei żelaznych w Styryi tem szybciej będzie postępować naprzód, iż kraj postanowił budować koleje tylko o systemie torów normalnych, i że kraj i Państwo wspierają się w pracy tej nawzajem. Styrya posiada już nawet osobne krajowe biuro kolejowe.

Z dr. Promberem mówił Najj. Pan o prach Sejmu morawskiego, z dr. Gomperzem o stosunkach handlowych i przemysłowych w Morawii, tudzież o widokach żniw przyszłych w tym kraju. Del. dr. Königswarterowi powiedział Monarcha, że w lipcu przybędzie do Gastein, gdzie w tym samym czasie bawić będzie także Najj. Pani. — Z deleg. Lupulem mówił Najj. Pan o pracach Sejmu bukowińskiego i o szkodach, jakie zrządziły ostatnie ulewne deszcze na Bukowinie. Z del. Stalitzem mówił Mónarcha o wyborach do Rady miejskiej, a zarazem Sejmu w Tryeście, a gdy del. Stalitz zapewnił, że wybory te tym razem się powiodły, i że dotychczasowe wybory w tem mieście nie były nigdy prawdziwym wyrazem patryotycznego usposobienia ludności tryesteńskiej, odpowiedział Najj. Pan, iż wie o tem dobrze, i że wyszło to na jaw przy niedawnem spuszczeniu na wody okrętu „Maryi Teresy“. — Z innymi delegatami rozmawiał Najj. Pan o ich referatach lub o sprawach lokalnych krajów i powiatów, które reprezentują.

Po przyjęciu Delegacyi węgierskiej rozmawiał Najj. Pan również ze wszystkimi członkami tej Delegacyi. Z dr. Falkem i hr. Apponyi'm mówił Najj. Pan o sprawach zagranicznych; delegatowi Münnichowi oświadczył Monarcha, iż zarówno armia wspólna, jak i honwedzi mają za mało oficerów, i że prawdopodobnie trzeba będzie przystąpić do powiększenia „Akademii Ludovica“. Delegatowi Jokajowi złożył Najj. Pan życzenia z powodu jego jubileuszu autorskiego, który ma być obchodzony w październiku b. r. Delegat Abranyi, gdy Najj. Pan zwrócił się do niego, zauważył, iż Delegacye rozpoczynają prace swoje pod dobrą zapowiedzią, chmury bowiem, zakrywające horyzont polityczny, rozeszły się i pokój zapanował. Najj. Pan uśmiechnął się na to, i rzekł: „Tak, Bogu dzięki, ale to kosztuje za dużo, chociaż w końcu w innych państwach jeszcze więcej wydają na to niż u nas“.

Delegacye.

(Sprawa wykluczenia Młodoczechów z komisyj delegacyjnych.)

Wykluczenie czterech młodoczeskich delegatów od udziału w obu komisyach delegacyjnych: budżetowej i petycyjnej, nie znalazło bynajmniej aprobaty w szerszych kołach, które wypowiadają obawę, iż podobny ostracyzm może zakłócić obrady Delegacyi sporem, nie należącym do jej zakresu, i tem samem zawikłać i przedłużyć załatwienie spraw ważnych, odnoszących się do całej Monarchii; obok tego zaś może wyciągnąć na szerszą arenę zatarg wewnętrzny, istniejący w jednym kraju koronnym. Z kół delegacyjnych zwracają uwagę, że dr. Plener w swej mowie, w której starał się uzasadnić wykluczenie Młodoczechów, twierdził błędnie, jakoby wykluczenie to nastąpiło na podstawie postanowienia większości Delegacyi. Twierdzenie takie mogłoby dać powód, a nawet dało do mniemania, że także polscy delegaci działali w porozumieniu z dr. Plenerem. Celem położenia tamy takiemu mylnemu zdaniu, korespondent *Czasu* przedstawia w krótkości, jak się odbywają w Delegacyi wybory do jej komisyj, i jak się odbywały dnia 25-go b. m. a zarazem przebieg tej sprawy na zebraniach poufnych, poprzedzających posiedzenie publiczne:

„Ponieważ na mocy ustawy zasadniczej o Delegacyach, członków tego ciała parlamentarnego wybiera nie ogół Rady Państwa, ale oddzielnie posłowie każdego z krajów składających Monarchię, przeto odpowiednio temu postanowieniu ustawy przyjęto od dawna taki zwyczaj przy wyborach członków komisyi z łona Delegacyi, że delegaci każdego kraju przedstawiają na członków komisyi tylu ze swego grona kandydatów, ilu przypada na ich kraj stosunkowo do liczby delegatów, a Delegaci innych krajów przyjmują bezwarunkowo przedstawionych. Odpowiednio temu zwyczajowi, przed posiedzeniem publicznem Delegacyi, delegaci z królestwa czeskiego podali nazwiska czterech delegatów jako kandydatów ze swego grona na członków komisyi budżetowej. Wyznaczony (wraz z dwoma innymi) do rokowań poufnych między grupami delegatów del. Jaworski zwrócił uwagę reprezentanta delegatów z Czech, że między przedstawionymi przez nich kandydatami nie ma żadnego Młodoczecha, a zdaniem jego byłoby lepiej wybrać jednego do komisyi budżetowej. Na tę uwagę otrzymał odpowiedź, że większość delegatów z Czech wybrała do komisyi tych czterech kandydatów, których nazwiska podaje i trwa przy ich wyborze, bo ma prawo wybrać kandydatów ze swego grona. Prawa tego nikt im zaprzeczyć nie mógł bez obalenia przyjętego zwyczaju, opartego na ustawie, a odpowiedniego autonomii każdego kraju.

„Przeto na posiedzeniu Delegacyi w d. 25 b. m. mógłby był del. Plener, odpowiadając na protest del. Herolda, powiedzieć, że większość delegatów z Czech nie chciała wybrać do komisyi budżetowej żadnego delegata „młodoczeskiego“; ale całkiem niezgodnie z przebiegiem faktów oświadczył, że większość Delegacyi postanowiła wyłączyć stronnictwo młodoczeskie od wyborów do komisyi delegacyjnej“.

W końcu telegrafują do *Czasu*: Polscy członkowie Delegacyi nie zgadzają się z oświadczeniem, jakie złożył dr. Plener z powodu wykluczenia Młodoczechów z komisyi. Na najbliższem posiedzeniu komisyi bużetowej ma nastąpić ze strony Polaków odpowiednia deklaracya.

Kongres filologów i pedagogów w Wiedniu.

W sobotę dnia 27go b. m. przedpołudniem odbyło się ostatnie pełne posiedzenie kongresu filologów i pedagogów. Pismo dziękczynne cesarza niemieckiego za wysłany doń telegram przyjęło zgromadzenie oklaskami i okrzykami: Niech żyje! W dalszym ciągu złożył prof. Conze z Berlina krótkie sprawozdanio z obrad komisyi archeologicznej w kwestyi nauki archeologii w gimnazyach. Jako miejsce następnego zgromadzenia w r. 1895 wyznaczono jednogłośnie Kolonię. Przewodniczącymi wybrani zostali Jaeger z Kolonii i Buecheler z Bonn.

Mowę pożegnalną wygłosił radca rządowy Egger, podnosząc wielki udział uczestników kongresu (917) i zaznaczając, że zebraniu nadała szczególniejszego znaczenia ta okoliczność, iż przybyli na nie nietylko filologowie i pedagogowie niemieccy, lecz także innych narodowości celem stwierdzenia przed całym światem tej prawdy, iż umiejętności są potęgą bratającą i jednoczącą wszystkie ludy.

Skutkiem dokonanego równocześnie z kongresem odsłonięcia pomników Thuna, Bonitza i Exnera, stał się kongres prawdziwem świętem szkolnem, świętem odrodzenia szkolnictwa austryackiego. Mowca wzniósł w końcu okrzyk na cześć Najj. Pana, który zebrani z zapałem powtórzyli.

Imieniem galicyjskich profesorów przemówił profesor Uniwersytetu lwowskiego, dr. Ludwik Ćwikliński, w sposób następujący:

„Piękne święto pracy duchowej, które połączyło nas na dni kilka, dobiegło już końca. Galicyjscy filologowie i pedagogowie — Polacy i Rusini — nie mogą i nie chcą odejść ztąd, nie złożywszy wprzód serdecznego podziękowania czcigodnemu prezydyum za przyjazne zaproszenie do wzięcia udziału w kongresie a towarzyszom zawodu za obfitą naukę, jakiej zaczerpnęliśmy z ich wykładów, tudzież za koleżeńską uprzejmość w stosunkach towarzyskich. Ponieważ zgromadzenie tegoroczne odbywało się w stolicy naszej Monarchii, przeto możliwą było dla nas rzeczą wziąć w niem udział w zastępie liczniejszym. Chętnie podążyliśmy — w liczbie około 50 — za wezwaniem komitetu, aby złożyć dowód poważania naszego dla niemieckiej umiejętności (*żywe oklaski*), aby dać wyraz wspólności naszych interesów duchowych i usiłowań, z Waszymi; aby przez zetknięcie się z dostojnymi reprezentantami niemieckiej wiedzy uzyskać nową podnietę do dalszej, użytecznej pracy; aby uczcić pamięć autorów projektu organizacyi Uniwersytetów i szkół średnich, tego projektu, który rozlicznym narodowościom wielojęzykowej Austryi, zapewnił możność rozwijania, wykształcenia i szkolnictwa swego na podstawach narodowych. Geograficzne położenie naszej ojczyzny każe nam być pośrednikami pomiędzy Wschodem i Zachodem, a przeto z tem większą gotowością stajemy do boku naszych niemieckich towarzyszy zawodu teraz, kiedy to koleżeństwo broni jest jeszcze bardziej potrzebne, kiedy z gwałtownością, coraz większą zwracane bywają ataki na humanistyczną podstawę wyższego wykształcenia. Już i bez tego jest tyle rzeczy, które narody oddzielają i odstręczają od siebie, które powiększają różnice istniejące a osłabiają poczucie wspólności. Do tego nie możemy i nie powinniśmy pomagać my, filologowie!“ Mowca zakończył przemowę swą, przyjętą gorącym aplauzem, pozdrowieniem kongresu ze strony galicyjskich pedagogów i filologów.

Zebranie rozeszło się, wznosząc jeszcze raz okrzyk na cześć Najj. Pana.

KRONIKA

Lwów, 29 maja.

WYKAZ

wpływów pieniężnych na cele Wystawy krajowej.

Lista II.

Imię i nazwisko	Subwencye i wpłaty na fundusz zakładowy	Subskrybcye na fundusz gwarancyjny
Z listy pierwszej .	5405	4910
Hr. Baworowski Michał .	250	—
Hr. Badeni Stanisław . . .	1500	2000
Br. Brunicki Julian . . .	250	—
Baczewski Leopold . . .	100	250
Gubrynowicz i Schmidt . .	250	—
Bałłaban Karol	500	—
Jaroszyński Zygmunt . . .	250	—
Jędrzejowicz Stanisław . .	250	—
Hr. Koziebrodzki Szczęsny .	250	—
Hr. Lanckoroński Zbigniew .	100	—
Br. Błażowski Maryan . .	—	250
Łodyński Stanisław . . .	250	—
Markiewicz Stanisław . .	250	—
Obertyński Kazimierz . .	250	—
Obertyński Jan	250	—
Gartenberg Mojżesz . . .	1000	1000
Stowarzyszenie urzędników w Przemyślu.	10	—
Magistrat m. Bolechowa . .	25	—
„ m. Tarnowa . .	250	—
Rada powiatowa w Drohobyczu.	100	—
Rada powiatowa w Stanisławowie	500	—

— **Biust dr. Smolki**, przeznaczony do parlamentu wiedeńskiego, rozpoczął w dniu wczorajszym modelować w glinie zaszczytnie znany artysta-rzeźbiarz p. Tadeusz Błotnicki. Sędziwy prezydent pozuje artyście po kilka godzin dziennie w gmachu zakładu Ossolińskich, gdzie dzięki uprzejmości kuratoryi p. Błotnicki otrzymał salonik na pracownię.

— **Popis** uczniów tutejszej szkoły przemysłowej uzupełniającej im. M. Bernsteina odbędzie się we środę, dnia 31 b. m. o godzinie 5 po południu w budynku szkolnym przy ulicy św. Stanisława l. 5.

— **Lwowskie Echo** daje dnia 4 czerwca koncert w Jarosławiu w sali teatralnej, przeznaczając część dochodu na tamtejszy „Sokół“. W wycieczce tej biorą wszyscy członkowie chóru udział.

— **Z Kasy chorych.** Inkasent Kasy chorych miasta Lwowa A. Borkow... został ze służby uwolniony. Wszelkich opłat do Kasy nie należy przeto do rąk jego uiszczać.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca kwietnia 1893 r. nadano depesz: rządowych bezpłatnych 152, w służbie poczty i telegrafu 1.764, zapłaconych rządowych i prywatnych 70.249. Nadeszło depesz: rządowych bezpłatnych 107, w służbie poczty i telegrafu 7.170, zapłaconych rządowych i prywatnych 76.226; przetelegrafowano 222.781 depesz; przeszło zatem przez linie galicyjskie 378.449 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 35.702 zł.

— **Zaręczyny.** W Zielone Swiątki odbyły się w Stefkowej, majętności pp. Laskowskich, zaręczyny Heleny Klary dw. imion Laskowskiej, córki Juliana i Anny ze Stroińskich Laskowskich z panem Tytusem Makarewiczem, urzędnikiem kolei państw. w Ustrzykach. Panna Laskowska jest bratanką p. Kazimierza Laskowskiego, delegata c. k. Namiestnictwa w Krakowie i Leona c. i k. pułkownika i szambelana w Lisku.

— **Ślub.** Dziś odbędzie się w Kretyndze obrzęd zaślubin Aleksandra hr. Ostrowskiego, syna Tadeusza i Ludwiki z Kuczyńskich hrabstwa Ostrowskich, z hrabianką Heleną Tyszkiewiczówną, córką Zofii z Horwattów hr. Józefowej Tyszkiewiczowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu, matka prof. dr. Ludwika Rzepeckiego, ś. p. Julia z Wolanowiczów Rzepecka, urodzona 1810 r. w województwie radomskiem. Przepędziwszy młodość w Warszawie wyszła w roku 1831 za Kajetana Władysława Rzepeckiego, żołnierza 4 pułku. Przybywszy potem z mężem do Wielkopolski doczekała się srebrnego, złotego i dyamentowego wesela, oraz licznych dzieci i

wnuków. Gorliwa chrześcianka, gorąca Polka, wzorem była dla młodego pokolenia.

W Paryżu, Wiktor Osławski, hojny ofiarodawca na cele patryotyczne. S. p. Osławski emigrował do Francyi po powstaniu listopadowem i dorobił się tam bardzo znacznego majątku. Bogate zbiory swoje darował, jak wiadomo, Muzeum Narodowemu w Krakowie i przed kilku jeszcze dniami powiększył je ślicznym bronzem z czasów Ludwika XIV. Biblioteka jego równocześnie przeszła na własność Akademii Umiejętności. Majątek swój, z którego przeszło 800.000 zł. złożonych jest jako depozyt w wiedeńskim Banku austro-węgierskim, zamierzał przeznaczyć na fundacyę naukową dla Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, i przed trzema laty, bawiąc w Krakowie, porozumiewał się w tej sprawie z prof. dr. Zollem, którego też ustanowił egzekutorem testamentu. W r. 1860 został naturalizowany we Francyi, ale w roku 1885 przyjął obywatelstwo austryackie i złożył przepisaną na ten cel przysięgę we Lwowie. Jaka jest treść jego testamentu, znajdującego się obecnie w rękach sędziego pokoju w Paryżu, nie wiadomo. Prof. dr. Zoll ma w tych dniach wyjechać do Paryża.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 maja b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 27 maja do 12 w południe dnia 29 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 27,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +11,9°C., najwyższa +18,0°C. wczoraj po południu, najniższa +11,0°C. dziś w nocy.

W sobotę po południu i wczoraj rano było pochmurno, następnie prawie bez przerwy padał deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Krymie; zwyżka 775 do 770 mm. na Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 30 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostnie około +13°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad deszcz nieznaczny chwilami.

— **Ze sportu.** Pierwszą nagrodę na wiedeńskim torze wyścigowym, w biegu 2-latków, meta 1.200 metrów, nagroda 3.000 zł., wzięła klacz hr. Jana Tarnowskiego „Panama".

— **Okrucieństwo.** W marynarce angielskiej jeszcze teraz trafiają się wypadki katowania majtków, katowania, które dawniej było powszechne. Przed tygodniem sądy w Liverpoolu skazały kapitana i sternika barki „Watchman" za to, że majtka, nazwiskiem Orr, zbili łańcuchami żelaznymi, poczem podczas burzy przywiązali go, odzianego w jedną tylko koszulę, do masztu, gdzie wiatr i deszcz straszne zadawały mu katusze. Nic dziwnego, że biedak skonał i rankiem już tylko trupa odwiązano od masztu. Obu okrutników skazano na 10 lat ciężkiego więzienia i odszkodowanie dla żony Orr'a.

— **Rozwód dr. Kocha.** Głośny uczony poczynił kroki w celu uzyskania rozwodu ze swą małżonką, z którą żył od lat wielu, ponieważ zamierza wstąpić w powtórne związki małżeńskie i poślubić aktorkę, byłą naiwną teatru berlińskiego, pannę Jadwigę Fernbrück. Nie jest to bynajmniej artystka wybitniejszego talentu, grywała podrzędne role a należała do składu teatru przez czas niedługi i przed dwoma laty opuściła scenę. Dr. Koch ma już kilkoro wnucząt. Sąd skazał go w procesie rozwodowym na płacenie pierwszej żonie czwartej części dochodu, jako alimentów.

— **W grobie Paganini'ego.** W Parmie odbyło się tymi dniami otwarcie grobu sławnego skrzypka Paganiniego i obejrzenie zwłok zabalsamowanych. Obecnymi oprócz skrzypka Fr. Ondrziczka i kilku innych artystów, byli syn i wnuk zmarłego w roku 1840 wirtuoza. Przez kryształową szybę trumny widać było zupełnie niezmienione ciało Paganiniego. Charakterystyczne rysy jego głowy i twarzy zachowały się wybornie. Paganini zrazu pochowany był we własnej willi. Do Parmy przewieziono jego zwłoki dopiero w r. 1876.

— **W cztery dni z Europy do Ameryki.** W jednym z angielskich warstatów okrętowych budowany jest obecnie z polecenia towarzystwa żeglugi „White-Star", okręt, nazwany „Gigantic", który przewyższy o wiele rozmiarami słynny statek „Great Eastern". Ma on mieć 700 stóp długości, 68 szerokości i siłę 45.000 koni parowych; byłby zatem o 8 stóp dłuższy, niż „Great Eastern", lecz nieco węższy. Siłą wszakże przewyższy go o wiele. Szybkość okrętu „Gigantic" wynosić będzie 27 węzłów. Jeżeli się to sprawdzi, w takim razie przepłynie on Ocean z Europy (Anglii) do Ameryki w przeciągu 100 godzin, czyli czterech dni.

— **Szybkość pociągów amerykańskich.** Z New-Yorku donoszą, że pociąg nowej konstrukcyi biegł z szybkością mili angielskiej w ciągu 22 sekund, czyli 162 kilometrów na godzinę.

Największą dotychczas szybkość osiągał pociąg błyskawiczny między Jersey-city a Filadelfią, przebywając tę przestrzeń ze średnią szybkością 147 kilometrów na godzinę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci „Podróż na Wschód", komedya w 3 aktach Blumenthal'a i Kadelberg'a w tłómaczeniu Sachorowskiego. Jutro, we wtorek, przedstawienie składane i „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie Mascagni'ego. Występ panny Salomei Kruszelnickiej i pożegnalny występ pp.: Aleksandra Myszugi i Rudolfa Bernhardta.

(n) **Operetka.** W „Don Cezarze" wystąpiła na scenie naszej w sobotę pani Marya Włodarska (Sewera) w partyi Puebla. Debiut ten udał się bardzo pomyślnie. Pani Włodarska rozporządza wszystkimi środkami, przy których może się stać spiewaczką i aktorką dobrą; posiada głos dźwięczny i sympatyczny, młodość, urodę, ruchy wcale wdzięczne, dykcyę poprawną. Wprawdzie w debiucie sobotnim było kilka chwil chwiejnych, dają się one jednak zupełnie wytłómaczyć ogromną tremą, z jaką debiutantka wyszła na scenę. W akcie ostatnim pozbyła się jej już w znacznej części, tak, że kuplety odspiewane już były pod względem głosowym bardzo zadowalająco a obok tego z pewną finezyą. Publiczność, która debiutantkę od pierwszego ukazania się na scenie przyjmowała bardzo przychylnie, po kupletach obdarzyła ją gorącymi oklaskami i zmusiła do powtórzenia jednej zwrotki.

Zresztą nic nowego nie da się powiedzieć o „Don Cezarze" prócz tego, że szedł jak zwykle idą obecnie operetki: bez werwy i humoru, bez wszelkiej też staranności, której brak dawał się uczuwać na każdym niemal kroku.

Medal honorowy w salonie paryskim otrzymał malarz Roybet.

Władysław Górski, znakomity skrzypek, święci coraz nowe tryumfy w Paryżu. W ubiegły piątek odbył się u księżnej Bibesco wielki wieczór muzyczny, o którym pisze *Figaro*: „Saint-Saëns miał sukces entuzyastyczny i po dwójny: jako kompozytor i pianista; te same owacye zbierał sławny skrzypek polski p. Władysław Górski."

Lipska Illustrierte Zeitung zamieszcza w najnowszym numerze kopię oryginalnego rysunku Stanisława Rejchana, przedstawiającego posiedzenie Sejmu galicyjskiego. Artysta schwycił obraz posiedzenia w dniu otwarcia Sejmu, wszyscy posłowie bowiem przedstawieni są w strojach polskich, a inni dostojnicy w uroczystych ubiorach. Rysunek przedstawia się nader udatnie i daje wierny obraz Sejmu naszego; wielu posłów poznać można na pierwszy rzut oka. Do obrazu tego dodany jest jeszcze artykuł, przedstawiający działalność naszego Sejmu i podnoszący jego znaczenie.

Tannhäuser w Paryżu. Wagner, którego przed 32 laty wygwizdano w Wielkiej operze, stał się obecnie nadzwyczaj modnym w Paryżu; w tych dniach hr. Tredern z domu Say urządziła w swym przepysznym pałacu amatorskie przedstawienie „Tannhäusera". Hrabina, znakomita dyletantka kierowała przedstawieniem i spiewała rolę Elżbiety. Dzienniki z wielkiem uznaniem wyrażają się o wykonaniu jako też o samym utworze Wagnera.

Głosy publiczne.

Podziękowanie. Dnia 23 i 24 maja r. b. miałem zaszczyt gościć u siebie austryacki sztab generalny, który w przejeździe z Przemyśla do Radymna zabawił u mnie przez 16 godzin. Przy tej sposobności odwiedzili członkowie sztabu generalnego JE. generał-porucznik Seraczin i generał-major Grivicic miejscową starożytną cerkiew drewnianą, a dowiedziawszy się o przedsięwziętych przygotowaniach do budowy nowej murowanej cerkwi, złożyli na ten cel 50 zł., którą to kwotę w imieniu sztabu generalnego wręczył mi członek sztabu generalnego kapitan Waleryan Mikulicz, za co składam niniejszem szczere podziękowanie.

Ks. Teofil Głuszkiewicz,
gr. kat. proboszcz w Matnowie, pow. mościskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 maja).

Przed porządkiem dziennym, na którym był dalszy ciąg rozprawy w przedmiocie kolei elektrycznej, wniósł radny dr. Małachowski interpelacyę, w jakiem stadyum znajduje się sprawa proponowanego swego czasu przeniesienia centralnego dworca kolejowego na „plac Słoneczny".

Wiceprezydent dr. Marchwicki odpowiedział, że sprawa ta upadła zupełnie, ponieważ projektowane przeniesienie dworca pociągnęłoby za sobą koszt około 7 milionów zł.

Dr. Małachowski niezadowolony tą odpowiedzią, postawił wniosek naglący, ażeby delegaci, których Rada wybierze do traktowania o koncesyę na kolej elektryczną, poruszyli w Wiedniu ponownie sprawę budowy dworca centralnego w środku miasta, w okolicy placu Gołuchowskich. Po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Blumenfeld, Hochberger i dr. Byk, wniosek dr. Małachowskiego uchwalono.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad koleją elektryczną.

Radny dr. Byk wskazał, że wobec naznaczonego na wtorek terminu konferencyi wiedeńskiej w przedmiocie uzyskania koncesyi, powinna Rada przystąpić bezzwłocznie do powzięcia stanowczej decyzyi.

Radny p. Syroczyński po dłuższem przemówieniu polemicznem, w którem bronił administracyi miejskiej, oświadczył się za wnioskami komisyi.

Radny dr. Roszkowski wystąpił również w obronie wniosków komisyi, jakkolwiek z góry zaznaczył, że przejdą one niezawodnie znaczną większością głosów. Mowca wskazał, i bardzo racyonalnie, że wszelkie obliczenia, tyczące się rzeczy tak nieobliczalnej, jak frekwencya w przyszłości, nie prowadzą do żadnych pozytywnych cyfrowych rezultatów. Można tylko ogólnikowo twierdzić, że w miarę wzrostu i rozwoju miasta, zwiększy się i ruch na kolei, czy to konnej, czy elektrycznej, i na tej podstawie przypuszczać można, że z czasem kolej elektryczna będzie przedsiębiorstwem rentownem. Mowca przytoczył, iż w Budapeszcie kolej elektryczna daje świetne rezultaty, akcye jej płacą po 170 zł. za 100 zł. a za rok ubiegły wypłacono akcyonaryuszom 7 prct. dywidendy. Tak samo — przypuszcza mowca będzie i we Lwowie. Oferty na dzierżawę kolei elektrycznej dają rękojmię, że w pierwszych 10 do 15 lat na kolei gmina nic tracić nie będzie.... Mowca odpierał dalej twierdzenia profesora Gostkowskiego, jakoby światło elektryczne nie opłacało się, wskazując na Wiedeń, gdzie stacya centralna opłaca się w zupełności. Zaciągnięcia długów na budowę kolei i stacyi dla oświetlenia mowca się nie obawia, bo długi, zaciągnięte na inwestycye, nie są długami. Zresztą słusznem jest, aby i następne pokolenia płaciły za te urządzenia i instytucye, z których korzystać będą. Oświadcza się za poprawką profesora Czyżewicza, to jest, za wyrzuceniem słów, iż gmina kolej ma budować własnym kosztem. Rada nie powinna się wahać, lecz powinna stanowczą powziąć decyzyę. Przez wahanie się swe straciła Rada dom podrzutków, gdyż, bojąc się wielkich kosztów jego utrzymania, nie przyjęła ofiary pewnego filantropa w kwocie 100.000 zł.; wahanie się jej jest tylko przyczyną, że nie ma tramwaju parowego, który prywatni przedsiębiorcy swego czasu budować chcieli.

Radny dr. Gostyński poparł rezolucyę sekcyi IV, zastrzegającą, aby projekt kolei elektrycznej nie stanął na przeszkodzie lub nie przewlókł spraw kanalizacyjnych i wodociągowych dla asanacyi miasta.

Radny p. Rewakowicz po dłuższej przemowie w której polemizował ze zwolennikami wniosków komisyi, oświadczył się przeciw prowadzeniu przedsiębiorstwa kolei elektrycznej na rachunek gminy. Mowca uważa w ogóle takie innowacye w urządzeniach miejskich, jak n. p. kolej elektryczną, za zupełnie zbyteczne i nazywa je „zamkami Potemkina" służącymi jeno za dekoracyę ubóstwa gminy.

Radny dr. Byk polemizował z dr. Ciesielskim na punkcie zadłużenia się gminy i wykazał w dłuższym wywodzie że dług 4 milionowy zaciągnęła gmina na konieczne i rentowne inwestycye, mianowicie na szkoły, zakrycie, Pełtwi i koszary.

Radny prof. br. Gostkowski ponownie przeprowadził rachunek możliwych zysków i strat kolei elektrycznej, i utrzymywał twierdzenie swe pierwotne, iż gmina będzie miała rocznie 18 do 20 tysięcy zł. deficytu. Ostatecznie oświadczył się mowca za koleją elektrycyną i za światłem elektrycznem, radząc jednak stopniowe wprowadzenie tych nowych urządzeń, a mianowicie, instalacyi stacyi elektrycznej należałoby dokonać dopiero wówczas, kiedy zakład gazowy przejdzie na własność gminy.

Wiceprezydent dr. Marchwicki wystąpił energicznie przeciw malowanym przez dr. Weigla na ścianie strachom mającym na celu udaremnienia prac około Wystawy krajowej. Kilka jeszcze takich mów, jaką wygłosił p. Weigel, a wystawa się nie uda. Padło tu słowo o zamkach Potemkinowskich, była to wyraźna aluzya do Wystawy. Jeżeli co, to właśnie przedsięwzięcie tak piękne, jak Wystawa, około którego z całym zapałem pracują setki ludzi, poświęcając dwa lata swego życia, poświęcając nawet stosunki swe rodzinne — na tego rodzaju aluzyę nie zasługiwało. *(Oklaski)*. Przechodząc do sprawy kolei elektrycznej, to mowca jest przekonany o produktywności tego przedsiębiorstwa, ale, gdyby nawet kolej w pierwszych dwóch latach przynosiła deficyty, to w późniejszych latach musi się opłacić. Zresztą przez zbudowanie kolei elektrycznej wzrośnie majątek miasta, a trzeba także uwzględniać, że wartość gruntów na przedmieściach, które kolej będzie przecinała, podniesie się o 100 procent.

W końcu postawił dr. Marchwicki wniosek imiennego głosowania.

Wniosek ten przyjęto.

Na tem zakończono trzydniową rozprawę, a po ostatnim głosie referenta, p. Kędzierskiego, który wyczerpująco odparł wszelkie zarzuty, podnoszone przeciw wnioskom komisyi, w szczególności zaś co do sposobu obliczenia przypuszczalnych zysków i strat, przystąpiono do głosowania.

Pan prezydent stwierdził przedewszystkiem, że komisya zgodziła się na poprawkę p. Rawskiego, popartą przez dr. Czyżewicza, mianowicie, ażeby wypuścić z wniosku komisyi warunek, że kolej elektryczna ma być budowana „na własny rachunek".

Pod głosowanie przyszły przedewszystkiem poprawki poczynione do wniosków komisyi.

Poprawka bar. Gostkowskiego, tej treści, że gmina ma przystąpić jedynie do budowy kolei mechanicznej (względnie elektrycznej), z centrum miasta (obok kawiarni wiedeńskiej) do placu Wystawy — upadła. Głosowało za nią 5 radnych.

Poprawka p. Rawskiego, ażeby z wniosków komisyi usunąć propozycyę budowy zakładu dla wytwarzania światła i prądu elektrycznego — upadła; głosowało za nią 4 radnych.

Dr. Czyżewicz odstąpił następnie od swej poprawki, ażeby opuścić warunek co do prowadzenia „górnego prądu", — ponieważ komisya sama tę poprawkę przyjęła. Również przyjęła komisya poprawkę p. Rewakowicza, ażeby opuścić słowo „około" przy propozycyach cyfrowych.

Przyszły tedy pod głosowanie imienne dwa pierwsze i najważniejsze punkta wniosków komisyi w następującem brzmieniu:

1. Gmina m. Lwowa postanawia wybudować:

a) kosztem 660.000 zł. we Lwowie kolej elektryczną, oraz

b) zakład dla wytwarzania i przesyłania prądu elektrycznego kosztem 200.000 zł.

2. Na cele wykonania powyższych zakładów i urządzeń przeznacza się kredyt w łącznej kwocie 860.000 zł., który ma być pokryty z pożyczki po uzyskaniu zatwierdzenia przez Wydział krajowy w myśl §. 35 statutu dla m. Lwowa.

W imiennem głosowaniu oba te wnioski zostały jednomyślnie przyjęte; głosowali za nimi wszyscy obecni radni w liczbie 75.

Nie byli obecni podczas głosowania: Barszczewski, hr. Borkowski, dr. Dzięddzielewicz, Gerstman, Grafl, Gryziecki, Heppe, Hirsch, Janowski, Klein, Małecki, Marschal, Michalski, Piętak, Reiss, Rutkowski, Solecki, Sołtyński, Stokowski, Stroh, Strojnowski, Schayer Zacharyewicz.

Radni Rawski i Rewakowicz przy swoich wotach: „tak" (za wnioskami komisyi)

zastrzegli, że głosują tylko za urządzeniem kolei elektrycznej, a są przeciw urządzeniu stacyi centralnej dla elektrycznego oświetlenienia miasta.

Następnie przyjęto w zwykłem głosowania dalsze wnioski komisyi w następującem brzmieniu:

3. Trasę kolei elektrycznej ustanawia się w kierunku, przez miejski urząd budowniczy i komisyę elektryczną Rady miasta projektowanym, a przez zastępców gminy miasta Lwowa przy komisyi reambulacyjnej z dnia 18 kwietnia i następnych zmodyfikowanym.

4. Przeprowadzone dotąd przez komisyę elektryczną, względnie miejski urząd budowniczy i magistrat kroki, co do uzyskania koncesyi rządowej na budowę kolei elektrycznej i zakładu dla oświetlenia i dostarczania prądu elektrycznego, zatwierdza się.

5. Szczegóły projeków na budowę kolei i zakładu dla oświetlenia elektrycznego, oraz wnioski, co do sposobu wykonania takowych, będą Radzie miejskiej osobno do uchwały przedłożone.

6. Komisya elektryczna w dotychczasowym swym składzie z przybraniem bar. Gostkowskiego i p. Rutkowskiego, zająć się ma wspólnie z miejskim urzędem budowniczym i przy udziale referenta III departamentu magistratu dalszem przeprowadzeniem sprawy, oraz przygotowaniem szczegółów projektu po myśli ustępu 5 niniejszego wniosku.

7. Magistratowi poleca się, aby Ministerstwu handlu przedłożył dodatkowe sprawozdanie o uchwałach Rady miejskiej.

8. Sfinansowanie tej sprawy odstępuje się sekcyi II, która przedstawi swe wnioski do decyzyi pełnej Radzie miejskiej.

Przyjęto dalej wniosek p. Rawskiego tej osnowy: Nieuwłaczając powziętej uchwale budowy kolei elektrycznej a przed przystąpieniem do budowy tejże, komisya elektryczna po rozpatrzeniu złożonych ofert dzierżawnych, wejdzie w rokowania z oferentami i przedstawi swoje wnioski Radzie m. Lwowa i dodatek prof. Gostkowskiego, że uchwalona na ten cel kwota użytą ma być tylko w miarę potrzeby.

Uchwalono też zastrzeżenia sekcyi IV, w tym kierunku, że urządzenia nowe nie mogą narażać na szwank sanitarnych interesów miasta.

Do delegacyi miasta w sprawie uzyskania koncesyi od wys. Ministerstwa handlu wybrani zostali pp.: Mochnacki, dr. Byk, Hochberger, Łyszkowski, dr. Gostkowski i Schayer.

Posiedzenie Rady zakończyło się o godzinie 11 min. 30 w nocy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 27 maja.

Prolongata końcowo miesięczna i likwidacya wszystkich zobowiązań odbyła się z wielkiemi trudnościami na wszystkich prawie targach pieniężnych. W Londynie eskont prywatny podrożał. Położenie jest jednak tam o wiele lepsze, sądząc z wykazu banku angielskiego. Stan gotówki zwiększył się o 604.000 funtów szterlingów, rezerwa papierowa wzrosła o 423.000 funt. szt. Banki wiedeńskie gromadzą gotówkę dla rezerw ultimowych, z tego powodu pieniądz drożeje. Eskont wynosi 4¹/₄ do 4¹/₂ procent. Lecz nie dla wszystkich przystępna jest pożyczka bankowa. Z tego głównie powodu spekulacya zmuszona jest do likwidacyi. Sztuki rzucane są w wielkiej ilości na targ a kursa w skutek tego chwilowo się cofnęły.

Zdaje się jednak, że po zakończeniu prolongacyi końcowo-miesięcznej stosunki londyńskie znacznie się poprawią. Wpłynie to decydująco na usposobienie wszystkich targów europejskich. Już dzisiaj berliński świat finansowy z powodu cofnięcia się kursu weksli na Londyn, wyklucza możebność podwyższenia stopy procentowej ze strony banku Rzeszy.

Na naszej giełdzie dała się już uczuć mała repryza, zwłaszcza w rentach. Majowa n. p. i koronowa poszły w górę o ¹/₂ procent. Jest to rzeczą w obecnej chwili nader charakterystyczną, gdyż dowodzi, że kapitał zwrócił się teraz ponownie do papierów lokacyjnych. Z tego wnosić wypada, że walory w coraz szczuplejszej liczbie na targu pojawiać się będą, że zatem jesteśmy w przededniu ogólnej zwyżki, gdyż potrzeba inwestycyi wpłynąć musi na polepszenie się kursów. Na razie poszły w górę kredyty i Länderbanki. Ostatnie z powodu pogłoski o emisyi nowej pożyczki bułgarskiej. Wszystkie papiery kolejowe znacznie się poprawiły. Dewizy i waluty stoją jeszcze niewzruszenie.

Pruskie centralne towarzystwo handlowe i kredytowe ziemskie emituje dnia 29 i 30 maja 15 milionów 4 proc. centralnych listów zastawnych po kursie 102¹/₂ za sto.

Towarzystwo górnicze harpeńskie wykazuje nadwyżkę za miesiąc kwiecień 214.000 marek. Tym sposobem wynosi zysk za pierwsze 10 miesięcy 3,177.000 marek.

Zamknięcie rachunków kolei południowej zostało już rozesłane. Zysk za rok 1892 wynosi 1,351.491 zł., z których przeznaczono po 3 fr. dywidendy od każdej akcyi. Wynosi to, licząc po kursie 49·20, kwotę 1,091.230 zł. Reszta 260.260 zł. przeniesiona zostanie na nowy rachunek.

Czysty zysk czeskiej kolei północnej za r. 1892 wynosi 1,007.018 zł. Uzyskano zatem o 787.488 zł. więcej, aniżeli w roku 1891.

W Londynie spadły dość gwałtownie walory greckie, a to z powodu finansowego przesilenia w Grecyi, gdzie ażio złota wynosi 80 procent! Spodziewają się nawet podrożenia tego ażia, gdyż rząd grecki nie jest w stanie zobowiązaniom swym pieniężnym podołać. Renta grecka 4 proc. która notowała 22 maja 40 procent, dziś notuje już 34¹/₂.

Targ zbożowy.

Lwów, 29 maja: pszenica 8·75 do 9·—, żyto 6·57 do 7·—, jęczmień 5·50 do 6·—, owies 6·25 do 6·50, rzepak 13·— do 13·25, groch 6·50 do 9·—, wyka 5·— do 5·50, nas. lniane 11·75 do 12·—, nasienie konopne 9·50 do 9·75, bób 9·— do 11·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 72·—, biała 75·— do 90·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 24·— do 26·—, anyż 37·— do 40·—. kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 14·50 do 15·50. Waranty na wrzesień 16·25 do —·—.

Usposobienie silne.

Podwołoczyska: pszenica 7·90 do 8·10, żyto 6·20 do 6·40, jęczmień brow. 4·40 do 5·50, pastewny —·— do —·—, owies 4·95 do 5·30, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, rzepak —·— do —. kartofle 1·15, do 1·30, gorzelniane — do — nkr. konopie —·—, mak —·— do —·—.

Praga: pszenica czeska 8·75 do 9·20, węgierska —·— do —·—, morawska —·— do —·—, żyto 7·35 do 7·80, owies 8·— do 8·30, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·75 do 8·50, rzepak —·— do —·— olej rzepakowy 38.— do —·—, kukurudza —·—, wyka —·— do —·—, mak —·— do —, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 9·80 do 10·40, górno-austryacka 8·10 do 8·40, żyto górno-austr. 7·30 do 8·75, węg. —·— do —·—, jęczmień węgierski 8·— do 9·—, górno-austr. 5·25 do 5·75, górno-austr. pastewny 5·25 do 5·75, koniczyna —·— do —·—, nowa kukurudza 6·50 do 6·80, owies górno-austr. 7·50 do 8·—, czeski —·— do —·—, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 66 do 72, export 54 do 63, słód austr. 13·25 do 13·75, morawski 14·25 do 14·75. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 19·10.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął przedwczoraj przed południem na posłuchaniu komendanta korpusu we Lwowie, generała kwaleryi ks. Ludwika Windisch-Graetza.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła przedwczoraj wieczorem do willi cesarskiej w Lainz.

Najd. Arcyksiążę Józef August wyjechał do Monachium w odwiedziny do swej Narzeczonej księżniczki Augusty bawarskiej.

Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle odbył w sobotę dłuższą konferencyę z P. Ministrem skarbu dr. Steinbachem.

Komisya budżetowa Delgacyi austryackiej zbierze się na posiedzenie dopiero dnia 5 czerwca i rozpocznie na niem obrady nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Dzisiaj zbiera się na sesyę jesienną Rada przyboczna kolei państwowych. Wczoraj odbyły przygotowawcze narady trzy stałe komisye, mianowicie: taryfowa, dla regulaminu ruchu i dla spraw wspólnych.

Cała prasa niemiecka zajmuje się dziś wyłącznie rozłamem w łonie centrum katolickiego, uważając go za najpoważniejszy dotąd objaw kampanii wyborczej.

Inspirowana przez ks. Bismarka monachijska *Allgemeine Zeitung* usiłuje czytelników swoich, a zarazem i wyborców przekonać, że nie Francya, ale Niemcy mają silniejszą pozycyę militarną, nie potrzebują się zatem Francyi obawiać, a tem samem obyć się mogą i bez wzmacniania sił swoich.

Na poparcie tej tezy, wskazuje pomieniony organ na pogranicze zachodnie od Belfortu do Saarbrücken. Na całej tej rozciągłości Francya ma tylko jeden punkt, przez który mogłaby wtargnąć do Niemiec: jest nim Nancy; o Belforcie marzyć nie może, bo rozpadlina ta nadaje się tylko do działań obronnych. Niemcy zaś w roku 1870 dowiedli, ile wejść do Francyi stoi dla nich otworem.

Niższości potęgi wojskowej Francuzów na pograniczu dowodzi, według *Allgemeine Zeitung*, ta okoliczność, że stoją oni tylko w dwudziestu miastach garnizonem, od Verdun do Besagon, mając wszystkiego 74 batalionów piechoty, 55 szwadronów jazdy i 90 bateryj dział. Tymczasem Niemcy rozłożyli się aż w trzydziestu kilku garnizonach, a siły ich wynoszą 94 batalionów, 54 szwadronów i 75 bateryj.

Carstwo rossyjscy oczekiwani są w Gatczynie dopiero dnia 2 czerwca.

Generał gubernator Hurko otrzymał polecenie, aby bezzwłocznie zarządził i przeprowadził regulacyę Wisły pod Warszawą.

Rząd rossyjski postanowił zwinąć generalny konsulat w Korfu, konsulaty w Wenecyi, Liworno i Palermo, wreszcie wicekonsulat w Dubrowniku (Raguzie).

Z okazyi odbytego właśnie ćwierćwiekowego jubileuszu istnienia słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności przypominają dzienniki, że Towarzystwo to powstało na gruzach założonego dawniej w Moskwie pod przewodnictwem znanego historyka Pogodina komitetu słowiańskiego, którego członkami byli: Aksakow, Kirjewskij, Chomjakow, Samarin i Danielewski. W czasie ćwierćwiekowego istnienia Towarzystwo słowiańskie rozdało 2¹/₂ milionów rubli na budowę cerkwi i szkół w ziemiach słowiańskich, na kształcenie Słowian z poza Rossyi w Petersburgu i Moskwie, na rozszerzenie książek i broszur agitacyjnyah i t. d.

Pułkownik Woronin z warszawskiego okręgu wojskowego mianowany wojskowym *attaché* w Wiedniu.

Zarząd poczt ogłasza rozporządzenie, na mocy którego nie będą mogły być na przyszłość bilety kredytowe wysyłane w taki sposób, by nie podpadały kontroli. Zatajenie w razie wykrycia karane będzie grzywną w wysokości ¹/₄ części odnośnej sumy.

Wedle sprawozdań nadesłanych ministerstwu skarbu, stan zasiewów w Rossyi europejskiej w ogóle jest zadowalający.

Książę Czarnogóry, Mikołaj, opuścił przedwczoraj Wiedeń i udał się do Baden-Baden w odwiedziny do swej córki, wielkiej księżnej Milicy, małżonki wielkiego księcia rossyjskiego Piotra. Następnie wyjedzie do Heidelbergu celem zasiągnięcia tam porady lekarskiej, a lato przepędzi w jednem z zagranicznych zdrojowisk. Okoliczność, że księciu towarzyszy minister skarbu Matanovic, pozwala, zdaniem *Pol. Corr.*, domyślać się, że książę w obecnej swej podróży zamierza załatwić pewne kwestye finansowe. Mianowicie rząd czarnogórski chce zbudować kolej wąsko-torową w dolinie Cetynii i na ten cel potrzebuje około 6 milionów franków. Zdaje się, że książę będzie traktował o zaciągnięcie pożyczki w Paryżu.

Dzisiaj zostanie zamknięte bułgarskie wielkie Zgromadzenie narodowe.

Dzisiaj odbywają się wybory do serbskiej skupczyny. Po ukończeniu sesyi skupczyny nastąpią zmiany w gabinecie. Minister wojny, Franasowicz ma objąć napowrót poselstwo w Rzymie, którą to posadę piastował już za Milana.

Król podpisał dekret przenoszący w stan spoczynku obecnego posła serbskiego w Petersburgu, Wasyljewicza. Był on najgorętszym zwolennikiem Risticza.

Ambasador francuski, Decrais, ma być przeniesiony z Wiednia do Londynu, a na jego miejsce uda się p. Billot z Rzymu; tam zaś posłany będzie dotychczasowy poseł w Monachium.

W tych dniach na wniosek ministra skarbu Peytral, wybierze Izba komisyę budżetową, celem rozpatrzenia budżetu na rok 1894; z tego okazuje się, że obecnie nie ma mowy o rozwiązaniu Izby. Wybory nastąpią w legalnym terminie, t. j. w jesieni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 maja. Derby austryackie zostało wczoraj rozstrzygnięte. W biegu o wielką nagrodę Jockey-klubu, w kwocie 50.000 zł., przyszedł pierwszy do mety koń „Gourmand", drugi „Dunkan", trzeci „Dornröschen". Na totalizatorze najsilniej obstawiony był „Dunkan", koń hrabiego Tassilo Festetits'a. — Wyścigom wczorajszym towarzyszyli prawie wszyscy bawiący obecnie w Wiedniu Członkowie Najw. Domu Cesarskiego.

Hamburg, 29go maja. Urzędownie stwierdzono tu jeden wypadek śmierci na cholerę.

Palestro, (miejscowość we włoskiej prowincyi Pavia), 29 maja. W uroczystości poświęcenia grobowca dla poległych w bitwie d. 30 i 31 maja 1859 r. żołnierzy, wziął udział książę Aosty, jako reprezentant króla Humberta; dalej generał francuski Fabre, austro-węgierski pułkownik Pott, następnie deputacye: parlamentu włoskiego, armii, marynarki, władz rozmaitych, stowarzyszeń cywilnych i stowarzyszeń wojskowych, tudzież olbrzymie tłumy ludności. Mowy wygłosili, po włosku: senator Cavallini, pułkownik Faccio i deputowany Cavallini, który wzniósł okrzyk na cześć Austro-Węgier, Francyi i Włoch. Generał Fabre przemawiał po francusku, podnosząc, iż święto to jest dowodem, że i Włochy umieją być wdzięcznymi. — Pułkownik Pott przemawiał naprzód w języku włoskim a następnie francuskim. Mowca podziękował za cześć, oddaną poległym na polu bitwy pod Palestro Austryakom; cześć ta dowodzi, jak bardzo postąpiła naprzód cywilizacya.

Belgrad, 29 maja. Dekretem królewskim Garaszanin mianowany pułkownikiem.

Belgrad, 29 maja. Ukaz królewski zarządza, iż część artyleryi i trzeci pułk kawaleryi nosić mają teraz nazwę pułków króla Aleksandra, pierwszy zaś kawaleryi i jedenasty piechoty nosić mają po wieczne czasy nazwę pułków królowej Natalii.

Agitacya wyborcza, szerzona zarówno ze strony partyi radykalnej jak i postępowej, jest nadzwyczaj gorąca. Liberalni postanowili, aby osłabić postępowców, głosować w wypadkach, gdzie będzie chodziło o wybór pomiędzy radykalistą a postępowcem, na kandydatów stronnictwa radykalnego.

Cetynia, 29 maja. Pomiędzy mieszkańcami Skodry a Miridytami przyszło do krwawego starcia, przyczem pięć osób zostało zabitych. Turecki wali wysłał wojsko na miejsce czynu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 maja 1893, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 336·75, Akcye kolei państwowej 307·50, Akcye tytoniowe 182·50, Anglo-austryackie 150·75, Unionbank 254·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 100·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4¹/₂-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4¹/₂-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 60·37. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27 maja 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 336·75, Alp. Tow. górnicze 55·—, Węgierskie akcye kredytowe 393·25, Akcye anglo-austryackie 150·50. Akcye banku Union 254·25, Akcye kolei Karola Ludwika 217·25, Akcye kolei Północnej 293·—. Akcye kolei Południowej 99·25, Losy tureckie 50·30, Akcye kolei państwowej 307·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·60, Wiedeńskie losy komunalne 175·—, Akcye tytoniowe 182·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·10, Akcye kolei Elbetal 238·75, Akcye banku dla krajów koronnych 254·30, 4-prc. węgierska renta złota 115·60, Akcye banku związkowego 123·25, Rubel papierowy 1·28·75, Węgierska renta papierowa 94·75. Usposobienie silne.

Wiedeń, 26-go maja 1892 r. godzina 3. minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 27-go maja. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 18·— do 18·25 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·20 do 8·25 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 158·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł.; spirytus 37·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46·40 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6.36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6.01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	—	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	—	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa)	—	—	9·16	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9.52	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnow lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	3·20	—	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	3·32	—	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Skolego	—	—	10·26	—	—
Do Stryja . . .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

List otwarty

Do Wgo Pana M. Freilicha bandażysty specyalisty, Lwow, ul. Szpitalna l. 4 a.

Wielmożny Panie!

Tylko troskliwej opiece pańskiej nader umiejętnie poprowadzonej zawdzięczam obecnie szczęśliwe wyleczenie z przepukliny, tem groźniejszej, że pojawiła się była obustronnie, nie wieli pozostawiając mi nadziei. Dziś obawa ustąpiła miejsca spokojowi wewnętrznemu i wróciło utracone zdrowie, pozwól Pan przeto, bym wyraził uznanie dla wiedzy pańskiej, a prawdziwą wdzięczność za staranne zajęcie się kuracyą moją

Z szacunkiem
S. Weitzman

Lwów, dnia 20 maja 1893. (Impressa) 727

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 maja.

Hotel Metropole.

PP. Konarski z Mikoliniec, Pisar z P dhorek, Karpińska i Karpiński z Przemyśla, Raul z Wiednia, Jochaniewicz z Tarnopola, Myszkowski z Krakowa, Ks. Bausz z Brzeżan.

Hotel Imperial.

PP. I. L. hr. Michałowski z Krakowa, M br. Rothwiller z Brodów, I. F. Dohmgoeryen z Berlina, dr. B. Csillik z Tarnopola i E. Nussbaum z Tarnopola, K. Stupnicki z Buczacza, I. Christian z Czerniowiec i A. Blum z Czerniowiec, G. Blum z Berlina, M. Skrzyńska z Wołynia, S. Turzański z Wołoczysk i C. Kiełkiewicz z Wołoczysk, dr. C. Ambrozewicz z Nowosielic, F. Sozańska ze Szwejkowa.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:
w miejscu 3 zł.,
pocztą 4 zł.;
za miesiąc maj:
w miejscu 1 zł.,
pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 29 maja 1893.

	płacą walutą		żądają austr.	
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	256	75	259	75
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	15	110	85
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat .	97	—	97	70
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	60	101	30
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	20	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	50		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em. . .	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	30	101	—
„ „ „ 4 „ „ . .	96	—	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	—	96	70
5. Losy miasta Krakowa . .	23		25	—
„ „ Stanisławowa	36	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	77	5	87
Napoleondor	9	76	9	86
Półimperyał	10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1. 28.50		1 31.50	
„ papierowy . . .	1. 28.50		129·50	
00 marek niemieckich . . .	60	15	60	60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 maja 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.90	98.10
luty-sierpień	97.70	97.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.60	97.80
kwiecień-październik	97.60	97.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.20	149 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147. –	147.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	164 50	165 50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	196.75	197.25
„ „ 1864 po 50 zł.	196.75	197.25
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.25	155.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.30	117.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.40	106 10
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96.—	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	149 50	150.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	325.–	335.50
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł. .	647.—	653.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.—	250. –
Bank austro-węgierski a 600 zł. . . .	985—	989—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 60	96.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	354.—	358.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2945.—	2955.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	258 —	259. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	307.25	307.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	198.—	198 50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.75	204.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.20
„ „ „ „ „ 4 pr. .	98 80	99.60
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	114.50	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.20	100.70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	100.60
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101 —	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	101.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.25	102.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.70	99.40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100. —	100.80
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.—	90.75
z r. 1884 . .	96.60	97.60
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106.50	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	142.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	141.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.25	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.25	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.60	13.10
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24 50
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	37.50	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	142.50	143.50
„ „ po 50 zł. a. w.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	47 50	48 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	70—	74.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	123.70	123.85
Paryż za 100 fr. . .	48.95.—	49 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.83.—	5.85.—
„ pełnej wagi	5.81.—	5.83.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·80.5	9.81 5—
Rosyjski półimperyał . . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2264 [3302 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn., odbędzie się na rzecz wysokiego Skarbu państwa w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 560 gminy kat. Kamionka wołoska objętej, dłużnika Iwana Fediury własnej, a ewentualnie też posiadłości wyk. hip. l 1736 ks. gr. Kamionka wołoska Pałazi Szarko własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 maja 1893 i dnia 26 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Segal w Rawie.

Wadyum wynosi 16 zł. 10 ct. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 22 marca 1893.

L. 38782 [3303 1—3]

Celem zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńca państwowego samborskiego w sekcyi drogowej Rudki na lata 1894 i 1895 odbędzie się 12 czerwca 1893 w c. k. Starostwie w Samborze rozprawa licytacyjna w drodze pisemnych ofert.

Dostawa na r. 1894 obejmuje 2046 m. sześć. w kwocie fiskalnej 4409 zł. 13 ct.

Warunki przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty na blankietach urzędowych zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych cyframi i literami.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiekbądź dopiski nie będą przez komisyę licytacyjną przyjęte i zostaną oferentom zwrócone; także wszelkie oferty dodatkowe, wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 maja 1893.

L. 442 [3270 1—3]

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 20 czerwca i dzień 1 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej, wyk. hip. l. 859 gminy kat. Sokala dłużniczej masy spadkowej Juliana Karawana własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 420 zł. w. a. zpn.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1568 zł.

Wadyum zaś 157 zł. wa.

W pierwszym terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski

Sokal, 6 marca 1893.

L. 3106 3269 [1—3]

W dniach 21 czerwca 1893 i 21 lipca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Jamnie położonej, wyk. hip. l. 224 księgi gruntowej gminy Jamna objętej, na zaspokojenie pretensyi Jankla Stangera w kwocie 33 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 127 zł. 50 ct.

Wadyum 12 zł. 75 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wawrzyńca Machotę z Delatyna.

Wykaz hipoteczny, protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 30 marca 1893.

L. 440 [3271 1—3]

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 20 czerwca i dzień 1 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej, wyk. hip. l. 901 gminy kat. Sokala, dłużników Gabryela Kelmana i Reizli z Dakiów Kelmanowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, w kwocie 227 zł. 68 ct. a. w. zpn.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 2155 zł. wadyum zaś 216 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętności tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został ustanowiony adw. dr. Pawłowski.

Sokal, 6 marca 1893.

L. 2006 [3262 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Gurdka i Jana Książka w kwocie 45 zł. zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 696 gminy kat. Wadowice objętych, a to w dniu 27 lipca 1893 o 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 31 sierpnia 1893 także poniżej 91 zł. 40 ct.

Wadyum wynosi 10 prc.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

adowice, 29 kwietnia 1893.

L. 3751 [3198 3—3]

C. k. Sąd obowodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę firmy Türkel & Steiner we Wiedniu dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 96 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Juliusza Dutkiewicza w Kołomyi pod Nr. 108 i 772 położonych, wykazami hip. l. 234 i 623|II. objętych, w dwóch na dzień 27 czerwcach 1893 i na dzień 1 sierpnia 1893, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to realności whl. 234|II. w kwocie 7385 zł. 72 ct. w. a. realności lwh. 623|II. w kwocie 3244 zł. 60 ct, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, iż każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie od realności whl. 234|II. kwotę 738 zł. 57 ct. w. a., zaś od realności whl. 623|II. kwotę 324 zł. 46 ct. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Zipsera w Kołomyi, z substytucyą adw. dr. Daniłowicza w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 22 kwietnia 1893.

L. 4855 [3181 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zrealizowania majątku konkursowego Markusa Sternschussa odbędzie się dnia 27 czerwca 1893 i dnia 27 lipca 1893 w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności pod lk. 182 w Jezierzanach położonej, wykazem hip. l. 78 księgi gruntowej tejże gminy objętej, do masy rozbiorowej Markusa Sternschussa należącej, na rzecz wierzycieli tejże masy, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 4000 zł.

Zakład wynosi 400 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Stanisław Orłowski.

Borszczów, 26 kwietnia 1893.

L. 1315 [3228 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 23 rat po 12 zł. a. w. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wedle księgi gruntowej dla gminy kat. Hłudno prowadzonej, a mianowicie ciała tabularnego whl. 216 objętego, jako własność Michała Kuźmika, ciała tabularnego whl. 217 objętego, własność Semana Kuźmika stanowiącego i wreszcie ciał tabularnych whl. 221 i 222 Jana Kuźmika i Andrzeja Kuźmika po Michale własnych, protokołem de pr. 15 października 1892 l. 5930 rezolucyą ts. z dnia 18 października 1892 l. 5830 do wiadomości sądu przyjętym egzekucyjnie oszacowanych, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 26 czerwca 1893 i 31 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 przed połud.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 933 zł. a. w. w drugiem terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Warajewskiego w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd registraturze przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 15 marca 1893.

L. 2173 [3168 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 100 zł. odbędzie się dnia 4 lipca i 4 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 97 w Staremmieście położonej, wedle lwh. 629 gminy Staremiasto, Sebastyana Gąsiorka własnej.

Cena wywołania wynosi 645 zł.

Wadyum zaś 64 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 11 marca 1893.

L. 4875 [3166 3—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 7 lipca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 sierpnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności, według wyk. hip. 417 gminy Kosów miasto, Jechwedy Fiber własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 6 kwietnia 1893.

L. 14410 [3172 3—3]

W celu wydobycia na rzecz Mojżesza Wuhla sumy 200 zł. ogłasza się egzekucyjną publiczną licytacyę realności objętej, whl. 205 ks. gr. gminy Dunajów, do Józefa Sadkowskiego względnie nieobjętej masy spadkowej po nim należącej na 940 zł. oszacowanej na dzień 10 lipca 1893 i 14 sierpnia 1893 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem że przy pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy drugim zaś także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 20 stycznia 1893.

Konkursa.

L. 5314 [3243 2—3]

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs na dyrektora miejskiego zakładu gazowego, urządzonego na wyrób gazu z odpadków nafty, która to fabrykacya jak i oświetlenie we własnym zarządzie się prowadzą.

Posada ta, z którą połączone są następujące emolumenta: płaca roczna 800 zł. w. a., dodatek aktywalny 300 zł. rocznie, wolne pomieszkanie o czterech pokojach i kuchni, bezpłatny opał i bezpłatne oświetlenie gazowe, nadaną będzie za kontraktem.

O posadę rzeczoną ubiegać się mogą tylko chemicy, którzy świadectwami wykazać się mogą, iż ukończyli szkołę politechniczną.

Podania, odpowiedniemi świadectwami zaopatrzone, mają być do Magistratu adresowane i mogą być do 10 czerwca 1893 wniesione.

Magistrat król. woln. miasta
Stanisławowa, d. 25 kwietnia 1893.

L. 406 [3254 2—3]

Urząd gminny w Zabłotowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Zabłotowie.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść podania zaopatrzone potrzebnemi alegatami do 15 czerwca 1893.

Urząd gminny.
Zabłotów, 25 maja 1893.
Burmistrz.

L. [3307 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku poszukuje dwóch rutynowanych dyetaryuszy.

L. 241 [3274 1—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. Przy szkole trzyklasowej w Czerniawie dwie posady z płacą 300 zł. a. w.

II. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1 w Chorośnicy, 2 Hodyniach, 3 Małnowskiej woli, 4 Ostrużcu, 5 Podliskach, 6 Szeczerowicach, 7 Wołczyszczowicach i 8 Złatkowicach.

Przy wszystkich wyżej wymienionych posadach jest język wykładowy ruski, prócz posady w Złatkowicach.

Należycie udokumentowane podania z wykazem służbowym, i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej w nieprzekraczalnym terminie do 10 lipca 1893 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Mościskach, dnia 23 maja 1893.

L. 1505 [3275]

W zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada nadzorcy więziennego pierwszej z roczną płacą 400 zł. lub 800 koron, ewentualnie jedna posada naddozorcy drugiej klasy z roczną płacą 350 czyli 700 koron austr., tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych pomieszkanie z opałem, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów skarbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w tutejszej dyrekcyi do dnia 30 czerwca 1893.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn
Stanisławów, dnia 26 maja 1893 r.

Kuratele.

L. 18333 [3250 2—3]

Fedora Fedorycza, rolnika z Wełdzirza, uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hermana Pirka z Nowoszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina dnia 31 grudnia 1892.

L. 3183 [3184 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem, że Józef Szpak, gospodarz z Hodyszcza został z powodu marnotrawstwa poddanym pod kuratelę, i że kuratorem jego ustanowiono Andrucha Kozłowskiego z Hodyszcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 7 kwietnia 1893.

L. 2031 [3268]

Ludwika Laska uznana sądownie niedołężną na umyśle.

Kuratorem dlań ustanowiono Wawrzyńca Szczura z Ostruszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 22 kwietnia 1893.

Wyroki prasowe.

L. 10911 [3276]

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek Prokuratoryi orzekł w ślad § 493 pk., że umieszczony w dodatku do nr. 10 czasopisma „Djabeł“ na drugiej stronnicy w 3 łamie wiersz pod napisem „Zdarzenie prawdziwe“ mieści w sobie znamiona występku z § 300 uk. i że dalsze rozpowszechnianie tego pisma zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 25 maja 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15137 [3255 2—3]

Celem pomieszczenia dwóch oddziałów c. k. straży skarbowej t. j. nr. II. i III. we Lwowie poszukuje się realności, którąby niekoniecznie w pobliżu tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, ale i w innej stronie miasta, lub nawet na jednem z przedmieść tutejszych była położoną i składała, się z 22 obszernych mieszkalnych ubikacyj 6 zwykłych kuchen, obszernego podwórza i 1 odpowiednio wielkiej kuchni na wspólne gospodarstwo członków straży skarbowej.

Ktokolwiek by miał chęć wynajęcia swej realności na ten cel zarządowi Skarbu Państwa może wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, ofertę pisemną zaopatrzoną znaczkiem stemplowym na 50 ct. w terminie 14 dniowym, licząc od dnia pierwszego obwieszczenia dziennika niniejszego ogłoszenia, później bowiem wniesione oferty nie będą uwzględnione.

W ofercie należy dotyczącą realność dokładnie opisać, wymienić wysokość rocznego czynszu dzierżawnego, okres najmu jakoteż zobowiązanie najmodawcy do wykonania wszelkich adaptacyj jakie zarząd skarbu państwa stosownie do swych potrzeb wymagać będzie, i dołączyć szkic realności, którym zewnętrzne przemiary pojedynczych ubikacyj mają być uwidocznione.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 24 maja 1893.

L. 6508 [3258 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Rogocza, że przeciw niemu wniósł pod dniem 17 maja 1893 l. 6348 Hryć Fustak skargę o naruszenie w posiadaniu podwórza, że do wniesienia obrony termin na dzień 30 maja 1893 o godz. 9 rano wyznaczony, a kuratorem dla niego adwokat dr. Dziubczyński ustanowiony został.

Będzie zatem rzeczą Tymka Rogocza udzielić temuż kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki ztąd mogące wyniknąć sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 22 maja 1893.

L. 5471 [3257 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Herscha Pomeranza ze Szczucina niewiadomego z miejsca pobytu, że Józef Neustadt wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o 19 zł., w skutek czego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 czerwca 1893 o 9 rano, skargę doręczono kuratorowi adw. dr. Psarskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 25 maja 1893.

L. 5780 [3236 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Oszytko, że Onufry Terlecki przeciw niemu pozew o zapłatę sumy 20 zł. wniósł, i o pomoc sądową prosił.

Dekretując ten pozew do rozprawy w sprawach drobiazgowych, wyznaczając na takowy termin na 19 czerwca 1893 godzinę 9 rano, doręcza się takowy Piotrowi Oszytko jako kuratorowi, zaś Michałowi Oszytko poleca się, aby się do kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, 1 maja 1893.

L 51640 [3239 3—3]

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa niniejszem edyktem wszystkich, którzyby zaginionej firmie handlowej „A. Holzer“ w Krakowie nie premiowany 40sto letni 5 prc. list hipoteczny c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, serya B. nr. 5273 na okaziciela na 500 zł. a. w. opiewający, wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 listopada 1892, a ostatni dnia 1 maja 1899 jest płatnym, w ręku swem mieli, aby zapadłe jej kupony od tegoż listu w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, a dalsze kupony w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia zapadłości każdego kuponu licząc, zaś sam list w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu tj., od dnia 1 maja 1899, a w razie gdyby list ten przedtem wylosowany został do trzech lat, od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego, w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukowali, ileże tak pomieniony list jak i kupony po bezskutecznym upływie dotyczącego terminu powyższego, jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, 24 grudnia 1892.

L. 4612 [3179 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Julię Kurmańską, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 16 maja 1892 l. 5074 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum dr. Mozesa Komerinera, adw. kraj. w Borszczowie.

Borszczów, 21 kwietnia 1893.

L. 2073 [3216 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia Wojciecha i Annę małżonków Dominów z miejsca pobytu niewiadomych, iż Wojciech i Agnieszka Smiertkowie wnieśli w dniu 24 kwietnia 1893 l. 2073 skargę przeciw nim o uznanie własności realności wykazem hip. 126 ks. gr. gm. Brusnik objętej, oraz, że skarga ta kuratorowi nieobecnych Walentemu Sorysiewiczowi z terminem na dzień 13 czerwca 1893 do rozprawy ustnej wyznaczonym doręczoną została. Wzywa się zatem Wojciecha i Annę Dominów, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielili.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 2 maja 1893.

L. 4617 [3180 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Szupeniuka, że przeciw niemu wniósł Chaim Rosenstock pozew de praes. 16 listopada 1892 l. 14642 o zapłacenie 10 zł. 60 ct., który do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 czerwca 1893 o godzinie 9 rano dekretowany i ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adwokatowi dr. Komerinerowi w Borszczowie doręczony został i wzywa, go aby temuż kuratorowi wcześnie dostarczył powody, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Borszczów, 23 kwietnia 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 26 maja 1893.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Bóbrka	Oryszkowce (fol.)
	Bochnia	Rzezawa.
	Dąbrowa	Radgoszcz (Wyrębiska).
	Kałusz	Dubowica.
	Kołomyja	Kornicz (ob. dw.)
	Kraków	Piekary (ob. dw.), Ściejowice (ob. dw.)
	Lwów	Lwów (miasto), Zawadów.
	Mościska	Balice.
	Przemyślany	Gliniany.
	Trembowla	Słobódka strusowska (żmijówka)
Wąglik	Dąbrowa	Jadowniki mokre.
	Stanisławów	Komarów.
Róża węglikowa	Dąbrowa	Grądy.
Otręt	Brzozów	Blizne, Domaradz, Humniska, Jasionów, Izdebki, Wzdów.
Parchy u koni	Przemyślany	Łahodów, Słowita.
	Sanok	Bidacz ad Rymanów.
	Zaleszczyki	Lesieczniki (dwór i gmina.)
Wścieklizna	Horodenka	Dąbki, Daleszowa.
	Lwów	Lwów miasto.
	Przemyśl	Medyka.
	Rohatyn	Żurów.
Zaraza pyskowa i racicowa	Łańcut	Niżatyce.
	Rudki	Hoszany.
	Sambor	Burczyce stare.
	Trembowla	Iwanówka.
	Wadowice	Brzeźnica.
	Zaleszczyki	Nyrków (Czahre), Słone (Księżyna).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 42764 [3321]

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 25 maja 1893 l. 42764.

W części XXIII-ciej Dziennika ustaw państwa pod Nr. 83 ogłoszone jest rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu z dnia 15 maja 1893, którem uregulowany został wywóz świń, z Galicyi i z Bukowiny do innych krajów.

To rozporządzenie opiewa:

Aby nawet przy większem rozszerzeniu się zarazy u nierogacizny zabezpieczyć wywóz świń z królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem i z księstwa Bukowiny do innych królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, do krajów korony węgierskiej i za granicę państwa w sposób taki, by rozwlekanie chorób stadnych powstrzymać, uznało Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami sprawiedliwości, handlu i rolnictwa za odpowiednie na podstawie ostatniego ustępu §. 3go ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. nr. 35) wydać następujące zarządzenia:

§. 1. Żywe świnie bez różnicy wieku i przeznaczenia mogą być wywożone z królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem i z księstwa Bukowiny do innych krajów koronnych w Radzie państwa reprezentowanych, do krajów korony węgierskiej i za granicę jedynie koleją żelazną i po poprzedniej weterynarsko-policyjnej obserwacyi w jednym z dwóch zakładów obserwacyjnych w Biały i w Krakowie i to wyłącznie tylko z istniejących w tych zakładach ramp kolejowych, przeznaczonych do ładowania. Postanowienia te nie odnoszą się do wewnętrznego obrotu świń między Galicyą i Bukowiną.

§. 2. Wzbroniony jest każdy inny sposób wywozu, a w szczególności bezpośrednie ładowanie nierogacizny na stacyach kolejowych w Galicyi i na Bukowinie, z przeznaczeniem do stacyi kolejowych, położonych w innych królestwach i krajach, w krajach korony węgierskiej lub za granicą państwa.

§. 3. Odbiór i wyładowanie świń w zakładach obserwacyjnych w Biały i w Krakowie z wyjątkiem opóźnienia się pociągów kolejowych może się odbywać:

a) w Biały tylko w poniedziałek i wtorek każdego tygodnia;

b) w Krakowie tylko w czwartek i w piątek każdego tygodnia.

Ładowanie świń, które odbyły obserwacyę i wysyłka tychże do innych krajów, może nastąpić przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze każdocześnie szczegółowych przepisów tylko na rampach, znajdujących się w zakładach obserwacyjnych i przeznaczonych do ładowania nierogacizny, a mianowicie:

a) w Biały świnie, które przybyły do zakładu w poniedziałek, mają być ładowane w piątek, te zaś które przybyły we wtorek lub te, które w piątek nie zostały sprzedane, mają być załadowane i wysłane w sobotę każdego tygodnia;

b) w Krakowie świnie, które przybyły do zakładu w czwartek, mają być ładowane w poniedziałek, te zaś, które przybyły w piątek lub te, które w poniedziałek nie zostały sprzedane, mają być ładowane i wysłane we wtorek najbliższego tygodnia.

Wydawanie świń rzeźnych po odbytej obserwacyi z zakładu obserwacyjnego w Biały rzeźnikom i masarzom miasta Bielska, na Szląsku w celach aprowizacyi, jest i nadal dozwolone.

§. 4. Świnie pochodzące z Galicyi lub z Bukowiny, a wbrew przepisom niniejszego roz porządzenia załadowane, jeżeli zostaną przydybane po za granicą tych krajów, należy przytrzymać i zawiadomić o tem niezwłocznie, ewentualnie w drodze telegraficznej, polityczną władzę pierwszej instancyi, w której obrębie trzodę przytrzymano, celem natychmiastowej interwencyi. Takich transportów nie wolno ani wyładować, ani przeładować.

Jeżeli transportowi nie towarzyszy dozorca trzody, winien dotyczący zarząd kolejowy postarać się na koszt nadawcy o odpowiednie żywienie i pojenie zwierząt.

Polityczna władza pierwszej instancyi ma zarządzić cofnięcie takich transportów do stacyi nadania na koszt i niebezpieczeństwo nadawcy.

Polityczną władzę pierwszej instancyi, w obrębie której leży stacya nadania, należy zawiadomić telegraficznie o cofnięciu transportu.

Świnie pędzone z Galicyi drogami lub manowcami do innych krajów w sposób zakazany, należy przytrzymać i w zupełnem odosobnieniu od miejscowych zwierząt racicowych w najbliższej gminie umieścić na koszt i niebezpieczeństwo właściciela, żywić je i tak długo trzymać w zamknięciu, dopóki władza polityczna pierwszej instancyi, w której obrębie przytrzymano świnie, a którą o tem natychmiast zawiadomić należy, nie zarządzi zabicia pod ścisłym dozorem świń w transporcie się znajdujących.

Władza polityczna pierwszej instancyi jest upoważnioną do zezwolenia, aby te świnie dla możliwie korzystniejszej sprzedaży, przewieziono na koszt i niebezpieczeństwo właściciela zaprzęgami końskiemi do najbliższego miejsca większej konsumcyi i tam je natychmiast zabito.

§. 5. Przeciw osobom wysyłającym świnie z Galicyi albo z Bukowiny po za granicę tych krajów wbrew przepisom niniejszego rozporządzenia, tudzież przeciw organom kolejowym i oglądaczom bydła, pozwalającym na taką wysyłkę na stacyach nadania, postąpić należy według przepisów §. 45 ogólnej ustawy o chorobach stadnych, względnie ustawy z 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

§. 6. Przekroczenia zakazów objętych niniejszem rozporządzeniem, o ile one nie podlegają postanowieniom karnym ogólnej ustawy o chorobach stadnych (ustawa z 24. maja 1882 Dz. p. p. Nr. 51) będą karane według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30. września 1857 (Dz. p. p. Nr. 198).

§. 7. Ministerstwu spraw wewnętrznych przysługuje prawo, w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa udzielać wyjątkowo zezwoleń na bezpośredni wywóz z Galicyi i z Bukowiny pojedynczych sztuk nierogacizny, przeznaczonych na cele hodowli.

§. 8. Obowiązujące dotychczas rozporządzenia ministeryalne, któremi był uregulowany obrót świń z Galicyi po za granicę tego kraju, zostają niniejszem rozporządzeniem w zupełności uchylone.

§. 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie z dniem 1. czerwca 1893.

Wskutek powyższego rozporządzenia ministeryalnego i na podstawie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18. maja 1893, l. 9947, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenie z dnia 12. grudnia 1889 l. 86538, zarządza aż do odwołania co następuje:

1) Świnie przeznaczone do zakładów obserwacyjnych w Biały i w Krakowie (§. 1.) mogą być ładowane tylko na stacyach kolejowych, upoważnionych do ładowania bydła, jeżeli w pobliżu tych stacyi znajdują się chlewy spędowe dla nierogacizny, urządzone wedle wskazówek tutejszego rozporządzenia z dnia 17. września 1889, l. 59759.

2) Oględziny świń na stacyach kolejowych wykonywać mają ustanowieni oglądacze.

3) Chcąc świnie załadować, należy przypędzić je dwanaście godzin przed załadowaniem do wagonów i niezwłocznie zgłosić oglądaczowi kolejowemu. W ciągu tych 12. godzin ma oglądacz kolejowy zbadać legalność i ważność paszportów i stan zdrowia każdej sztuki i uwidocznić na paszportach wynik oględzin.

4) Chlewy spędowe i stanowiska należy natychmiast po opróżnieniu dokładnie oczyścić i dezinfekcyonować pod dozorem oglądacza kolejowego i przy współudziale organu Zwierzchności gminnej.

Przed oczyszczeniem i odwietrzeniem chlewów i stanowisk niewolno pod żadnym warunkiem do nich wprowadzać trzody.

5) Jeżeli oglądacz stwierdzi u świń, przeznaczonych do załadowania, że nie są zaopatrzone w paszporty miejsca pochodzenia, albo że są opatrzone paszportami nielegalnemi lub nieważnemi, albo paszportami wydanemi przez Zwierzchność gminną (obszar dworski) miejsca zapowietrzonego, lub jeżeli są świnie w stadzie, które pod względem rasy zdradzają pochodzenie rossyjskie lub rumuńskie, nie dopuści takich stad do transportu kolejowego, lecz zarządzi ich odosobnienie pod dozorem policyi miejscowej i doniesie o tem c. k. Starostwu, dołączając dokumenta stada.

Jeżeli dochodzenie przez c. k. Starostwo przeprowadzone i dokonana pięciodniowa obserwacya takiego stada, wykaże niepodejrzane pochodzenie zwierząt i ich zadowalający stan zdrowia, może c. k. Starostwo zezwolić na dalszy transport tego stada po poprzedniem przedłużeniu ważności pierwotnych paszportów i uwidocznieniu na nich tego co zaszło.

6) Jeżeli oglądacz stwierdzi choćby u jednej sztuki zarazę pyskową lub racicową, ma z całem stadem postąpić w sposób wskazany w ustępie 5tym i o tem donieść c. k. Starostwu, które zarządzi natychmiastowe wybicie całego stada w miejscu zatrzymania i wzbroni ładowania żywych zwierząt racicowych w tej stacyi kolejowej aż do dokładnego oczyszczenia i odwietrzenia dróg dopędowych, ramp kolejowych i stanowisk zapowietrzonych.

7) Przed załadowaniem świń przeznaczonych do zakładów obserwacyjnych, winien oglądacz zapewnić się u naczelnika stacyi, czy transport może nadejść do Biały w poniedziałek względnie we wtorek, do Krakowa zaś w czwartek względnie piątek (§. 3. rozp. min.) W razie wątpliwości należy wstrzymać wysyłkę świń aż do następnego tygodnia.

8) O każdem zatrzymanem stadzie świń na stacyi kolejowej, niemniej o zarządzeniach poczynionych ze strony władzy politycznej, ma c. k. Starostwo przedłożyć c. k. Namiestnictwu wyczerpujące sprawozdanie.

9) Transporty świń kolejami żelaznemi w obrocie wewnętrznym kraju, mają być również opatrzone paszportami miejsca pochodzenia, i będą jak dotąd, tak przy załadowaniu jakoteż i przy wyładowaniu oglądane przez ustanowionych oglądaczy kolejowych.

Do tych transportów mają również zastosowanie postanowienia zawarte w ustępach 5) i 6).

10. Niniejsze zarządzenia wchodzą w wykonanie z dniem 1. czerwca 1893.

Za c. k. Namiestnika:

Lidl w. r.

L. 1585 [3159 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia spadkobierców śp. adw. dr Józefa Zukkera z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Julii 1o Retinger 2o Chwalibogowskiej i Stanisława Wiązownickiego o przekazanie wynagrodzenia w kwocie 2000 zł. a. w., za zniesione prawo propinacyi w dobrach Glinik średni, Konstantego Macewicza i spólników własnych, termin do rozprawy na dzień 12 lipca 1893 o godzinie 10 rano wyznaczono i że dla nich jako z miejsca pobytu nieznanych adw. dr. Chwalibóg w Jaśle, z substytucyą adw. dr. Steinhausa, kuratorem ustanowiny został.

Wzywa się zatem ich, aby kuratorowi potrzebnej informacyi do zastępstwa swych praw udzielili, lub innego pełnomocnika wymienili, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Jasło, 6 maja 1893.

L. 7868 [3149 3—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Fryca uwiadamia się, że przeciw niemu Elijasz Pfeffer wniósł pozew de praes. 13 stycznia 1892 l. 254 o rozwiązanie spólności majątkowej w przedmiocie realności lwh. 681 w Jastkowicach, wskutek czego wyznacza się audyjencyę do wniesinia obrony na dzień 6 lipca 1893 godz. 9 rano i poleca się Antoniemu Frycowi, aby do audyencyi albo pełnomocnika swego przedstawił, albo też kuratorowi Adamowi Pałce potrzebnych do obrony świadków dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 30 marca 1893.

L 2280 [3170 2—3]

Mościski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Baliczaka z Balicz, względnie tegoż spadkobierców, że Jakób Greif wytoczył przeciwko niemu pozew de pr. 5 marca 1892 l. 2725, o odwołanie darowizny idealnej połowy ciała hip. wyk. hip. l. 18 gm. kat. Balice z pn., który do rozprawy ustnej z terminem na 7 lipca 1893 o godzinie 9 przed południem zadekretowano.

Wzywa się przeto Michała Baliozaka, względnie tegoż spadkobierców, by ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Pasławskiemu z Balic, potrzebną informacyę udzielili, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będa musieli.

Mościska, dnia 23 lutego 1893.

L. 6041 [3124 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teofilę Stödtgenową, że przeciw niej przez Wilhelminę z Stödtgenów Crainciann pod dniem 21 kwietnia 1893 l. 6041 poeew do rozprawy pisemnej o uznanie własności książeczki Stanisławowskiej kasy oszczędności l. 1127/76 na sumę 210 zł. aw. z pn. w depozycie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod art. 178/76 przechowanej i że tusąd. uchwałę z 22 kwietnia 1893 l. 6041 doręczono ten pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum dr. Katzenellenbogenowi, przyczem wzywamy ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Stanisławów, 22 kwietnia 1893.

L 222 [3131 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Herscha Mandla i Leibę Mandla, że w celu doręczenia im tus. sąd. uchwały tabularnej z dnia 12 lipca 1892 l. 5406 zezwalającej na rzecz Ozyasza i Róży Flaszyn wpisu prawa własności do 3/8 części ciała wyk. hip. l. 245 ks. gr. gm. Sieniawa objętych, Ozyasza Kaltera kuratorem ustanowiono i uchwałę tę mu doręczono.

Sieniawa, 18 stycznia 1893.

L. 876 [3176 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Iwańca w sprawie spadkowej po śp. Józefie Iwańcu celem doręczenia mu uchwały hipotecznej z dnia 28 marca 1891 l. 1349 i w sprawie spadkowej po śp. Apolonii z Luberów Iwańcowej, kuratorem Tomasza Raka z Lichwina.

Tuchów, dnia 16 lutego 1892.

L. 2448 [3145]

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Gecla Silbermana w Dębicy pko Jędrzejowi Rempała z Nagoszyna o 5 zł. i o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu na karcie ciężarów realności whl. 349 dla niewiadomego z pobytu Jędrzeja Rempały, kuratorem Wojciecha Rempałę i jemu dorecz rezolucyę z dnia 31 grudnia 1891 l. 9568 dozwalającą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 4 zł. i 1 zł. w. a. z odsetkami 6 prc. od sta, od 15 lutego 1878 i kosztami sądowemi 1 zł. 56 ct., tudzież egzekucyjnemi 54 ct. i 1 zł. 8 ct. na karcie ciężarów whl. 349 gm. Nagoszyn obejmującego, realność Jędrzeja Rempały własnej, na rzecz proszącego Gecla Silbermana.

Dębica, 14 kwietnia 1893.

L. 3361 [3205]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 22 kwietnia 1893 l. 2810 wpisano dnia 4 maja 1893 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Izydor Katz" dla handlu surowymi produktami w Brodach której dzierżyciel Izak Hirsch vel Izydor Katz w Brodach zamieszkały.

Złoczów, 14 maja 1893.

L. 931 [3264 1—3]

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mülhna, że pow. Towarzystwo zal. w Sanoku wniosło przeciw Józefowi Krzyżanowskiemu, Janowi Podwapińskiemu i Stanisławowi Mülhnowi de pr. 18 stycznia 1893 l. 931 pozew pto 300 zł. zpn., że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 czerwca 1893 wyznaczony, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mülhna, kurator w osobie dr. Flakowicza w Sanoku, ustanowiony został.

Sanok, dnia 20 lutego 1893.

L. 431 [3259]

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p. dr. Ernest Gaberle, adwokat w Leżajsku z dniem 20 lipca 1893 przesiedla się do Radymna i że wskutek tego ustanowionym został jego generalnym substytutem p. dr. Józef Fechtdegen, adwokat w Rzeszowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 24 maja 1893.

L. 11927 [3282 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Gittlę Goldstickerową, właścicielkę realności pod lk. 135 Dz. VIII. w Krakowie, iż na żądanie Maurycego Prokeschа, właściciela realności pod lk. 186 Dz. VIII. w Krakowie wyznaczono termin na dzień 6 czerwca 1893 w celu porozumienia się właścicieli realności pod lk. 185 i 186 Dz. VIII. w Krakowie w kwestyi uregulowania stanu hipotecznego tych realności z powodu zmiany granicy pomiędzy temi realnościami istniejącej i że w celu zastąpienia jej w tejże sprawie ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Rothweina.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1893.

L. 4355 [3300 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dominika i Maryannę Majów, że Antoni Gawron wniósł przeciw nim skargę o 38 zł. 82 ct. wskutek której po ustanowieniu dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Jezierskiego z Mielca termin na dzień 29 maja 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 28 kwietnia 1893.

L. 5478 [3306 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Altera Salamona Korna, że Chajem Rosenfeld wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o 48 zł. 43 ct., w której sprawie wyznaczono termin na dzień 14 czerwca 1893 o 9 rano i skargę jego kuratorowi adw. dr. Datka doręczono.

Dąbrowa, dnia 27 maja 1893.

L. 5221 [3141]

Ze Strony c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stanisławowie ogłasza się niniejszem, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestra stowarzyszeń wpisanie przy firmie „Zakład bankowy i komisowy w Stanisławowie“, że na walnem zgromadzeniu dnia 30 maja 1892 w Stanisławowie odbytem Mandelbaum Leizor, właściciel dóbr w Stanisławowie zamieszkały, członkiem dyrekcyi wybrany został.

Stanisławów, dnia 1) kwietnia 1893.

L. 2663 [3139]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 22 kwietnia 1893 l. 2322 wpisano dnia 27 kwietnia 1893 w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych przy firmie kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Bołszowcach, iż przy walnem agromadzeniu 23 marca 1893 Salamon Dorfman wybrany został zastępcą kontrolora.

Brzeżany, 13 maja 1893.

L. 1392 [3178 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Macieja Mastalerza, Maryannę Mastalerz, Wojciecha Wikara i Reginę Wikar, że ts. hip. rezolucya z 31 grudnia 1890 l. 5888 dla nich przeznaczona, dotycząca wydzielenia parcel 'z realności whl. 28 gminy Trzetrzewiny objętej, doręczoną zostaje do rąk ustanowionego dla nich w tej sprawie kuratorem p. adw dr. Mieczysława Chlebowskiego.

Nowy Sącz, 7 marca 1893.

Księgi gruntowe.

L. 9074 [3265]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych, i inne akta odnoszące się do uzupełnienia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Medwedowce, złożone zostały w urzędzie gminnym w Medwedowcach do publicznego wglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże, mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu, aż do dnia 10 czerwca 1893, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 25 maja 1893.

L. 1027 [3261]

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania, wraz z aktami dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Niedzwiedza, powiatu sądowego Drohobyckiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie, lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do włącznie dnia 17 czerwca 1893.

Sambor, 24 maja 1893.

Doniesienia prywatne.



10 lat stara prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu

BAŁŁABANÓWKA

działa zupełnie jak prawdziwy koniak na ustrój ludzki.

Butelka duża 90 ct.

poleca handel

Karola Bałłabana we Lwowie. 720

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, większej ilości koleją.

Obwieszczenie. 458

Niniejszem podaję do wiadomości, że kamieniołomy miejskie Trębowelskie znane z najlepszej jakości kamienia objąłem w dzierżawę, w których wyrabiają się rozmaite płyty chodnikowe, kostki do bruku, schody, odźwirki, stoły, ławki, pomniki, toczydła, bruski i t. p.

Upraszam o łaskawe zamówienia, które niezwłocznie wykonuję.

Ceny wyrobów kamiennych umiarkowane. Na żądanie udzielam cenniki.

M. Steinig w Trębowli.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada....... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37 13

Ogłoszenie. 781

Dnia 20 czerwca 1893 o godzinie szóstej wieczorem odbędzie się

walne zgromadzenie

nadzwyczajne członków Towarzystwa zaliczkowego w Pomorzanach stow. z nieograniczoną poręką w likwidacyi, w hotelu p. Mojżesza Moszkowitza w Złoczowie w Rynku, na które wszystkich członków Towarzystwa tego niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny.

1. Wybór nowej komisyi likwidacyjnej w miejsce dotychczasowej ustąpionej komisyi likwidacyjnej tego Towarzystwa.
2. Oznaczenie ilości członków w skład tej nowej komisyi likwidacyjnej wchodzić mającej.

Pomorzany dnia 26 maja 1893.

Towarzystwo zaliczkowe w Pomorzanach. stow. z nieogr. poręką w likwidacyi.

Bazyli Jurewicz, H. L. Schächter, Majer Sigal.

Nauka języka francuskiego

z przewodnikiem metodycznym dla nauczycieli ułożyła **Marya Bielska.** Książka ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach jakoteż u autorki. Cena bez przesyłki pocztowej 1 zł.

Lwów, Rynek 41. 516

Kasy ogniotrwałe

Patent Polzera & Spółki, dostawcy dla wysokiego c. k. Rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca **zastępca dla Galicyi Simon Degen**, we Lwowie, ul. Sykstuska l. **19.** 738

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w apt. pp. Mikolascha i Wewiórskiego — w Krakowiej w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 51

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 498

L. 19057 (3242 1—3)

Ogłoszenie

Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w sprawie poruczenia zastępstw do sprzedaży soli warzonki.

Z dniem 1 lipca 1893 obejmuje Wydział krajowy na podstawie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 9 kwietnia 1892 i decyzyi Wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 11 grudnia 1892 l. 40.296 sprzedaż soli warzonki w następujących powiatach: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Cieszanów, Czortków, Dolina, Dobromil, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kolbuszowa, Kołomyja, Kossów, Krosno, Lisko, Lwów, Łańcut, Mielec, Mościska, Nadwórna, Nisko, Pilzno, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Tarnów, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów.

W każdym powiecie urządza Wydział krajowy składy sprzedaży soli w główniejszych miejscowościach powiatu.

Składy te poruczone będą zastępcom przez Wydział krajowy na propozycyę Wydziału powiatowego mianowanym.

Zastępcą do sprzedaży soli może być każda osoba pełnoletnia i własnowolna jako też i osoby moralne jak Wydziały powiatowe, gminy, instytucye, korporacye, stowarzyszenia, spółki i t. p.

Podania o poruczenie zastępstw sprzedaży soli mają być wnoszone przez **Wydział powiatowy do Wydziału krajowego.**

Do podania ma być dołączone:

a) świadectwo moralności,
b) dowód ukończenia 24 roku życia,
c) poświadczenie miejscowej władzy od co do obecnego sposobu zarobkowania.

Przy wniesieniu podania należy złożyć wadyum **200 (dwieście)** zł. wa., zaś po otrzymaniu zastępstwa winien zastępca wadyum to uzupełnić do wysokości **kaucyi,** która wynosić będzie od **200 do 400 zł. na każdy** skład.

W razie niezłożenia kaucyi w oznaczonym terminie wadyum przepada, a skład będzie komu innemu oddany.

Przy składach, które nie są położone bezpośrednio przy linii kolejowej a co najmniej 3 kilometry są oddalone od stacyi kolejowej, ma kompetent podać wysokość wynagrodzenia jakiego żąda za dowóz metrycznego cetnara czyli 100 topek za całą przestrzeń od stacyi kolejowej do miejsca składu.

W których miejscowościach powiatu będą składy utworzone, dalej do których składów będzie dochodzić sól koleją, a do których wprost z saliny kołami, wreszcie jaka będzie cena soli w drobnej sprzedaży i jak wysoką prowizyę otrzyma zastępca — o tem dowiedzieć się można w każdym Wydziale powiatowym, gdzie też kompetenci otrzymają do przejrzenia instrukcyę zawierającą szczegółowo obowiązki, jakie ciążą na zastępcach.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 3 czerwca b. r. na ręce Wydziału powiatowego tego powiatu, w którym leży miejscowość tego składu, o który kompetent się stara.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 21 maja 1893.

Marszałek krajowy: **Sanguszko** w. r.

Członek Wydziału krajowego: **Romanowicz** w. r.

Foulard-Seide

— ab eigener Fabrik — zollfrei — 85 kr. per Meter.

bis **fl. 3.65** (ca. 450 versch. Dessins u. Farben), sowie **schwarze, weisse** und **farbige** Seidenstoffe von **45 kr.** bis **fl. 11.65** p. M. glatt, gestreift, karrirt, gemustert etc. (circa 240 versch. Qualit. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.)

Seiden-Damaste v. fl. 1.15—11.65 **Seiden-Ballstoffe** —.45—11.65
Seidon-Grenadines —.85— 7.25 **Seiden-Bastkleider**
Seiden-Bengalines 1.20— 6.10 Robe . . 10.50—14.80
Seiden Armüres, Merveilleux, Duchesses etc.

porto- und zollfrei in's Haus. Muster umgehend. Briefe n. d Schweiz kosten 10 kr., Postkarten 5 kr. Porto.

Seiden-Fabrik G. Henneberg, Zürich,
königl. und kais. Hoflieferant. 92

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny

Maria

Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry).

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

1843. **Masa do zapuszczania podłóg, lakier bursztynowy, masa prawdziwie francuska do podłóg, farby, pokosty i lakiery** poleca firma handlowa

Wolf Czopp 1843.

Lwów, ul. Zółkiewska l. 2. 642

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

W Sassowie są pomieszkania letnie do najęcia — poczta i telegraf w miejscu — mila od stacyi kolei Złoczów. Bliższych szczegółów udzieli Zarząd dóbr. 768

Zarząd dóbr Zameczek poczta Żółkiew rozsyła świeżo cięte **szparagi ogrodowe** po 50 ct. za kilo. Zamówienia adresować należy **Julian Olearczyk Żółkiew.** 773

Zakład robót ręcznych, Jagiellońska 2 poleca **zaczęte** i **wykończone** roboty. 693

W Uhrynowie powiatu sokalskiego w kancelaryi gminnej odbędzie się dnia 6 czerwca 1893 licytacya na budowę murowanej cerkwi w tej wsi. Bliższe szczegóły na miejscu przy licytacyi. 782

Maszynki amerykańskie do robienia lodów wyrobu drezdeńskiego po zł. 5. 6 i 7, oryginalne amerykańskie po zł. 5.50. 6.50 i 7.50 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

MARJÓWKA

Zakład wodoleczniczy

koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych mieszkalnych piątrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszkań, (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródlana, masaż, elektryzowanie, inhalacye, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacery w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcyonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu. 742

Emil Bertemiljan Brajer właściciel — **dr. Stanisław Dekański** lekarz kierujący

---

Własnego wyrobu bieliznę gotową wszelkiego rodzaju: damską, męską i dziecinną poleca najtaniej M. Bałłabana następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, plac Maryacki 8. 697

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej
1000 sztuk od 1 zł. 380

poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Zorza.

Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone
wyrobu
S. W. Niemojowskiego
są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Nabyć można w sklepach
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 3,
„ ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675

Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

W sali Towarz. „Frohsinn"
hotel Georga
we wtorek dnia 30 maja 1893
jedenaste przedstawienie
Seance Startling Phenomena
znany we wszystkich częściach świata
Prestidigator i iluzyonista

Chevalier Thorn

z dziedziny nieodgadnionych tajemnic
Wieczór w krainie złudzeń
największy tryumf iluzyi
po raz pierwszy we Lwowie

„Aerolitha"

czyli tajemnica wędrowniczki powietrznej. 753

Codzień wieczór przedstawienie.
Początek o godzinie 8 wieczór.
Bilety dostać można w Towarzystwie „Frohsinn".
Bliższe szczegóły podają afisze.

Żegiestów

w Galicyi nad Popradem, stacya pocztowa, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.

Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

WODA ŻEGIESTOWSKA

znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 770

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw. 265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.



Parkiety

i
posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to
drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.
poleca fabryka parowa



BRACI WCZELAK

we Lwowie. 655

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

JAN IHNATOWICZ

poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli.
wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody 25 ct.
MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct.. 20 i 25 ct.
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno - żywicznych, znakomite 25 ct.
MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
MYDŁO OLIWNE dla dzieci 36 ct.
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni 35 ct.
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 50 ct.
MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE. białe łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
MYDŁO GLICERYNOWE przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct
MYDŁO GLICYRYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct,
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia od zakażenia się 20 ct.
MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawał. 10 ct.
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite 10 ct.
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40 prc. czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
MYDŁO SMOŁOWE GLICERYNOWE miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p. kawałek 30 ct.
MYDŁO do CZYSZCZENIA metali 25 ct.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l 3, ul. Halicka l. 11; Filie: w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Ryne l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekakch. 443

Olej rybi

żółty jednokrotnie destylowany, nadzwyczaj dodatnio działający przeciw zaflegmieniom, ostrości krwi, niedokrewności, skrofułom itd.

biały przyjemniejszy od poprzedniego, bo dwukrotnie czyszczony i destylowany. 358

Butelka oryginalna białego 80 ct.
„ żółtego 60 ct.

Główny skład w aptece



pod „Srebrnym Orłem"

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.